

3,20
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087

Szczepienia przeciw grypie
są ważne! - strona 13

RADOMSKIE

Czwartek
7 października 2021Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-087Echo
DniaJurand Kuśmierczyk,
młody radomianin
wygrywa wyścigi
motocyklowe

STRONA 16

Wokalista Marcin
Styczeń wystąpi
w Radomiu już
w najbliższą sobotę

STRONA 9

Sport

Trener Marek

Popiółek triumfuje!

Koszykarze Hydrotrucku Radom
sprawili sensację i wygrali
z Treflem w Sopocie STRONA 16

Zakaz odwiedzin w radomskim szpitalu miejskim

W Radomskim Szpitalu
Specjalistycznym wprowadzono
całkowity zakaz odwiedzin
pacjentów STRONA 3Piłkarz Dominik
Furman odwiedził
szkołę w Szydłowcu
i prowadzi szkółkę
piłkarską

STRONA 7

Przebudują
niebezpieczne
skrzyżowanie
na radomskim
osiedlu Borki

STRONA 9

Otwarto Zespół Szkół i Placówek w Chwałowicach

W jednej placówce uczą się dzieci, ale także dorośli

Janusz Petz
petz@echodnia.eu

Radom

W środę otwarto w Chwałowicach
pod Iłżą Zespół Szkół i Placówek. To
dość unikatowy projekt, gdzie
oprócz dzieci z niepełnosprawno-
ściami uczą się dorośli.Placówka rozpoczęła swoją pracę
w gruntownie zmodernizowanym
i odnowionym pałacyku, w którymprzez wiele lat, od 1926 roku funkcyj-
nowały różne szkoły, w tym głównie
średnie o profilu rolniczym. Przed szkołą
ponadgimnazjalną, która działała tam
jeszcze kilka lat temu sta-
nęło widmo zamknięcia, głównie z po-
wodu braku chętnych do pobierania
nauki w placówce o profilu zawodo-
wym.Zapadła decyzja o wykorzystaniu
obiektu na potrzeby kształcenia dzieci
z niepełnosprawnościami, pozostawio-
niono jednak szkoły dla dorosłych.
Był to sposób na uratowanie w Chwał-
owicach szkoły, ale też wykorzysta-
nie należącego do powiatu radom-
skiego pałacyku.W otwartej w środę placówce mie-
ści się Specjalny Ośrodek Szkolno -
Wychowawczy ze szkołą podsta-
wową, Poradnia Pedagogiczno - Psy-
chologiczna, ale także szkoły dla do-
rosłych. Dorośli mogą na przykład sko-
rzystać z kwalifikacyjnych kursów za-
wodowych w zawodach: technik elek-
tryk, technik pszczelarz, opiekun me-
dyczny, technik informatyk, technik
żywienia i usług gastronomicznych
oraz rolnik. W otwarciu placówki
w Chwałowicach miał uczestniczyć
minister edukacji Przemysław Czar-
nek. Nie dojechał, ale w przesłanym li-
ście pochwalił całą ideę. ©©

STRONA 4



Nauczyciele, rodzice, dzieci i przedstawiciele różnych instytucji na chwilę przed wręczeniem symbolicznych kluczy.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

14°C
2°CBarometr
1026 hPa
Wiatr
płd.-wsch. 15 km/h
Uwaga
przewaga chmur

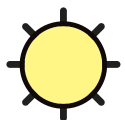
Piątek

13°C 0°C



Sobota

11°C 1°C



Niedziela

12°C 4°C



Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i małe, stopniowe ochłodzenie

Karina Obara
internet@echodnia.euPIERWSZE
ZWOLNIENIA

Komentarz

Czwarta fala pandemii będzie falą niezaszczepionych - przekonują eksperci. Tymczasem każdy mój komentarz dotyczący szczepień wywołuje lawinę listów od Czytelników, którzy ostrzegają mnie, bym nie brała na siebie odpowiedzialności za nawoływanie do szczepień, bo pożałuję. Jedną z pań napisała, że firmy farmaceutyczne nie biorą odpowiedzialności za produkowane szczepionki. Dziwi ją to, bo kiedy gotuje obiad, musi wziąć odpowiedzialność za to, co podaje na stół. Przypomniała mi też, że szczepienie na covid to jeden wielki eksperyment medyczny, a ona nie zamierza być królikiem doświadczalnym. Rozumiem te obawy, ale wciąż podtrzymuję: słucham ekspertów i opieram się na danych. Te zaś jasno dowodzą - lepiej się szczepić niż nie szczepić. Dowód? Większość hospitalizowanych na covid to osoby niezaszczepione. Większość przypadków śmiertel-

nych też dotyczy osób, które nie zdecydowały się na przyjęcie szczepionki. Pierwsze firmy na świecie zwalniają z pracy niezaszczepionych pracowników. I wkrótce może się to stać normą. Niektórzy z nas mogą uważać to za dyskryminację, ja jednak sądzę, że to mniejsze zło. Rozluźnienie w pomieszczeniach zamkniętych (sklepy, instytucje), gdzie większość pojawia się bez masek dowodzi, że mniej już boimy się pandemii, ale za miesiąc liczba zakażonych wzrośnie do kilku tysięcy. Teraz cieszymy się danymi z rynku pracy, a te pokazują, że rosną zarówno pensje jak i zatrudnienie. To przekłada się na silną pozycję pracowników, ale - jak tłumaczą eksperci - wcale nie jest remedium na obawy związane z możliwym zwolnieniem. Z badania koniunktury konsumenckiej GUS wynika, że więcej osób martwi się o utratę pracy czy zamknięcie własnej działalności z powodu COVID-19. Obawy do tej pory spadały, ale coraz bardziej realna wizja czwartej fali przekłada się na rosnący strach wśród pracowników. Eksperci Personnel Service uspokajają, że na korzyść pracowników przemawia deficyt kadrowy, który widać na rynku pracy, zwłaszcza że mało teraz migrantów z Ukrainy. Mamy więc ostatni gwizdek na szczepienie i spokojniejszą zimę.

Teraz wielu Brytyjczyków
byłoby przeciw brexitowi

Rozmowa

Z Tadeuszem Buzalą, który w 2008 roku założył w Wielkiej Brytanii Delikatesy Smaczek (należące do sieci Sklepów Polskich, gdzie można kupić produkty z naszego kraju).

Puste sklepowe półki, kolejki na stacjach paliw - takie obrazki z Wielkiej Brytanii pokazują ostatnio stacje telewizyjne. Tak jest w rzeczywistości?

Najgorsze już za nami. Z niedoborami paliw borykają się jeszcze kierowcy południowo-wschodniej Anglii i przede wszystkim Londynu. W szczycie kryzysu czynna była co 20 stacja. A czas oczekiwania w kolejce sięgał godziny.

Pana sieć sklepów ma także problemy z zaopatrzeniem?

Nasza siatka dostaw nie odczuła kryzysu paliwowego. Gdy tylko pojawiły się pierwsze sygnały o możliwych zakłóceniach w dostawach, zabezpieczyliśmy się. Poza tym główny transport towarów przyjeżdża do Anglii prosto z kontynentu.

Z czym jest największy problem?

Dbamy o możliwe stałe zaopatrzenie w paliwo, aby nasz wewnętrzny transport działał normalnie. To na razie jedyne szczególne wyzwanie, z jakim musimy się mierzyć.

Czy także pana firma odczuwa brak pracowników?

Chyba nie ma w Wielkiej Brytanii biznesu, który nie odczuwałby braku pracowników. Problem w jakimś stopniu dotyczy także nas. Na szczęście odnajdujemy się w tej sytuacji.



FOT. NADZSIANE

Tadeusz Buzala: - Zapewnienie płynności dostaw towarów staje się wyzwaniem.

acji. Nasz zespół tworzą ludzie, którzy do firmy dołączyli wiele lat temu. Niewielka część personelu zmieniła się. Jesteśmy po otwarciu nowych delikatesów w Southampton, mieście cieszącym się sporą polską mniejszością. Podkreślam to, bo wyprzedzając ewentualne kłopoty ze znalezieniem najlepszych pracowników, rekrutację rozpoczęliśmy wiele miesięcy przed faktycznym otwarciem. W normalnych warunkach, czyli jeszcze kilka lat temu, proces odbywałby się kilka tygodni przed. To pokazuje zmianę otoczenia biznesu.

Podobno jeszcze większe mogą być problemy z zaopatrzeniem przed świętami Bożego Narodzenia. Czy to realne zagrożenie?

Tu sytuacja jest analogiczna. Wszystkie ruchy i decyzje w biznesie podejmowane są o wiele szybciej niż kiedyś. Mamy początek października, a nasz zespół już pracuje nad zaopatrzeniem sklepów w towary świąteczne. Zdajemy sobie sprawę z ewentualnych trudności, dlatego przewidujemy je. Kreślimy nawet najbardziej absurdalne scenariusze, aby móc się do nich przygotować. Mam nadzieję, że przed świętami nasze deli-

katesy będą wypełnione produktami. Ale przyznam, że zapewnienie płynności dostaw towarów staje się wyzwaniem.

A co z importem żywności z Polski? Są problemy?

Działamy na rynku od ponad 13 lat. Przeszliśmy brexit, okres przejściowy i faktyczne wyjście kraju z Unii Europejskiej. Przygotowaliśmy się do procesu bardzo dobrze. Importowanie, zwłaszcza żywności, do Wielkiej Brytanii napotyka o wiele mniej barier niż jego eksport na kontynent. Rząd zdaje sobie sprawę, że firmy takie jak nasza zapewniają płynny dostęp do żywności. Utrudnianie, choć przyznam, że brexit poważnie nam to zadanie skomplikował, byłoby zabójcze również dla całej gospodarki.

Brexit - czy tak pan wyobrażał sobie jego skutki? I co może być dalej?

Dla naszej branży to przede wszystkim ocean biurokracji, której nie znaliśmy. Wielka Brytania słynęła z dość liberalnej gospodarki rynkowej. Urzędy nie utrudniały dotąd prowadzenia biznesu. Mogę śmiało powiedzieć, że zachowywały pozycję neutralną. Brexit to zmienił. Nałożył na nas sporo nowych obowiązków formalnych. To komplikuje działalność, ale nie uniemożliwia jej. Politycy, kiedyś popierający głośno wyjście z UE, mam wrażenie, że robią dobrą minę do złej gry. Brytyjczycy zagłosowaliby dziś przeciw brexitowi. To była najgorsza polityczna, biznesowa, gospodarcza i społeczna decyzja w historii tego kraju i społeczeństwa.

Lucyna Talaśka-Klich
internet@echodnia.eu

DZWOŃ

Dziś na Państwa telefony czeka Patryk Samborski

Numer telefonu
interwencyjnego
Echa Dnia
697 770 608



KALENDARIUM

7 października 1882
Dar Matejki

Jan Matejko przekazał powstającemu muzeum na Wawelu swój nowy obraz Hołd pruski.

7 października 1933
Emigracja

Albert Einstein z rodziną wypłynął z Southampton udając się na emigrację do USA.

7 października 1944
Bunt

W obozie zagłady Auschwitz-Birkenau wybuchł największy w jego historii bunt, w czasie którego zginęło 451 więźniów.

7 października 1977
Znany singiel

Ukazał się singel „We Are the Champions” grupy Queen.

7 października 1992
Był ostatnim

Zmarł turecki rolnik Tevfik Esenç, ostatni znany użytkownik języka ubyskiego.

7 października 2008
Ruszyła budowa

W Warszawie rozpoczęto budowę Stadionu Narodowego.

7 października 2017
Śmierć biskupa

Zmarł Wacław Świerżawski, duchowny katolicki, biskup sandomierski.

HUMOR

Nowoczesna technologia

- Mam, jak poznałaś tatusia?
- Dzięki nowoczesnej technologii.
- Przez Internet?
- Nie kochanie dzięki testom DNA.

Do pełna

Koniec roku 2021. Na stację benzynową podjeżdża samochód. Wsiada z niego przeciętnie ubrany facet i mówi do pracownika:
- Do pełna poproszę.
- Ooo, pan to chyba w Lotto wygrał...

Chleb

Przychodzi Jasiu do piekarni i pyta:
- Czy jest dwumetrowy chleb?
- Nie, nie ma.
Jasiowi zależało na tym chlebie i przychodził tak przez dwa miesiące. Cały czas nie było chleba. Następnego dnia przychodzi i pyta:
- Czy jest dwumetrowy chleb?
- Tak jest.
- To poproszę piątkę.
(R)

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

41 375 72 30
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata@echodnia.eu



prenumerata.echodnia.eu

Jutro u nas

Michalina Łabacz
w Magazynie Relaks

Oglądaliśmy ją w filmie „Wołyń”, a niebawem zobaczymy w nowym filmie Wojtka Smarzowskiego - „Wesele”. Nam opowie o współpracy z reżyserem.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

W sobotę



FOT. PAWEŁ WIŚNIEWSKI

Magazyn Rodzinny
z Danutą Stenką

Aktorka tworzy z mężem Januszem Grzelakiem jedną z najbardziej trwałych par polskiego show-biznesu. Właśnie obchodzą 30. rocznicę ślubu. Jak się poznali?

Jest 29 nowych zachorowań, ale nie było żadnych zgonów

Janusz Petz
petz@echodnia.eu



Radom

W środę, 6 października, Ministerstwo Zdrowia informowało o 29 nowych potwierdzonych przypadkach koronawirusa w regionie radomskim. Dobrą wiadomością jest to, że nie odnotowano tego dnia żadnych przypadków śmiertelnych w naszym regionie. Z kolei na kwarantannie przebywało ponad sześć tysięcy osób.

Od ostatniego szczytu zachorowań podczas trzeciej fali pandemii minęły już prawie trzy miesiące. Niestety - od kilku dni jest zauważalny stopniowy wzrost liczby zakażeń. W środę, 6 października, Resort Zdrowia raportował o 2085 nowych zakażeniach w całym kraju i jest to niemal dwa razy więcej, niż dzień wcześniej i niemal trzy razy więcej niż przed trzema dniami.

Mapa epidemii

Ministerstwo Zdrowia codziennie publikuje informacje na temat pandemii koronawirusa. Podaje między innymi dane dotyczące zakażeń, zgonów, liczby wykonanych testów czy

liczbę osób objętych kwarantanną. Według oficjalnych danych ministerstwa w środę, 6 października, w całym kraju przybyło 2085 zakażeń. Od początku pandemii, czyli 4 marca ubiegłego roku, wirusem SARS CoV-2 zaraziło się 2 914 962 osób.

W środę, 6 października, w regionie radomskim przybyło 29 chorych. Pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa otrzymało 13 osób z Radomia i 7 w powiecie radomskim. 5 osób zachorowało

Od początku pandemii w regionie radomskim zachorowało w sumie na koronawirusa 44 635 osób, zmarły do tej pory 1203 osoby.

w powiecie szydłowieckim. Przypomnijmy, w tym powiecie w niedzielę stwierdzono aż 10 zakażeń. W środę były dwa potwierdzone zakażenia w powiecie zwoleńskim i po jednym w powiecie grójeckim i przysuskim.

Od początku pandemii w regionie radomskim statystyki zachorowań przedstawiają się następująco: Radom i powiat radomski - 22 069 (+20), powiat białobrzezki - 1 949 (0), powiat

grójecki - 6 650 (+1), powiat kozienicki - 4 414 (0), powiat lipski - 2 112 (0), powiat przysuski - 1 987 (0), powiat szydłowiecki - 1 701 (+5), powiat zwoleński - 2 073 (+2).

W południowej części województwa mazowieckiego 5 października nikt nie zmarł. Od początku pandemii w regionie radomskim zmarły 1 203 osoby. Do tych statystyk wlicza się 595 osób z Radomia i powiatu radomskiego, 52 z powiatu białobrzezkiego, 190 z powiatu grójeckiego, 130 z powiatu kozienickiego, 68 z powiatu lipskiego, 73 z powiatu przysuskiego, 40 z powiatu szydłowieckiego oraz 61 z powiatu zwoleńskiego.

Testy i kwarantanna

Wczoraj wykonano następującą liczbę wymazów na koronawirusa w powiatach: Radom i powiat radomski - 405, powiat grójecki - 100, powiat białobrzezki - 31, powiat kozienicki - 56, powiat lipski - 49, powiat przysuski - 63, powiat szydłowiecki - 50, powiat zwoleński - 48.

Ministerstwo Zdrowia każdego dnia przekazuje również informacje na temat osób, które przebywają na kwarantannie po podejrzeniu kontaktu z osobą zakażoną albo po powrocie zza granicy. Według stanu na środę, 6 października, najwięcej osób objętych kwarantanną było w powiecie gró-

jeckim, bo aż 3856. W powiecie białobrzezkim z kolei w izolacji przebywało 309 osób. W Radomiu na kwarantannie przebywało 384 osoby, a w całym powiecie radomskim 272. Kwarantanną objęto 76 mieszkańców powiatu szydłowieckiego. W powiecie przysuskim w izolacji przebywało 96 osób, a w powiecie zwoleńskim 163. W powiecie kozienickim kwarantanną objęto 386 mieszkańców, z kolei w powiecie lipskim 50 osób.

Obowiązują obostrzenia

Resort Zdrowia nie wprowadził jeszcze nowych obostrzeń. Nadal obowiązują kilka zasad: maksymalnie 75 procent obłożenia w kinach, czy kościołach. 1 osoba na 10 metrów kwadratowych w muzeach, targach, wystawach, konferencjach, czy galeriach sztuki. W komunikacji publicznej rząd Prawa i Sprawiedliwości dopuścił możliwość wypełnienia w stu procentach obłożenia. We wszystkich spotkaniach, czy zgromadzeniach może brać udział nawet 150 osób. Sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe są otwarte w ścisłym reżimie sanitarnym. Obowiązuje także limit osób - maksymalnie jedna osoba na 10 metrów kwadratowych. Podobnie siłownie, kluby fitness, solaria. Lokale gastronomiczne działają w reżimie sanitarnym. ©



Radom Policja w Radomiu poszukuje 85-letniego zaginionego. Czy ktoś go widział?

Komenda Miejska Policji w Radomiu poszukuje osoby zaginionej - 85-letniego Wacława Gutkowskiego. Mężczyzna wyszedł z domu we wtorek i do tej pory nie ma z nim kontaktu. Mężczyzna we wtorek, 5 października wyszedł z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie wrócił. Posiadał przy sobie wózek na kółkach ze skrzyneczką. Zaginiony ma około 175 centymetrów wzrostu, jest średniej budowy ciała, ma siwe włosy. W chwili zaginięcia ubrany był w jasną kamizelkę - bezrękawnik w kratkę, spodnie materiałowe jasno beżowe, beżową czapkę z daszkiem. Wszelkie informacje mogące przyczynić się do odnalezienia mężczyzny kierować należy do Wydziału Kryminalnego KMP w Radomiu osobiście lub telefonicznie pod numery telefonów: 47 701-27-25, 47 701-26-30 lub 112. (JP)



Radom W szpitalu w Radomiu bez odwiedzin

Dyrekcja Radomskiego Szpitala Specjalistycznego informuje, że w związku ze wzrostem liczby osób zakażonych koronawirusem Sars Cov-2, od 7 października wprowadzony zostaje całkowity zakaz odwiedzin pacjentów hospitalizowanych w oddziałach szpitala. Wstrzymuje się ponadto porody rodzinne. Wyjątek stanowi Oddział Dziecięcy. W Oddziale Dziecięcym do całonocowego pobytu przy dziecku uprawniona jest jednocześnie jedna osoba: matka, ojciec, opiekun prawny, w wyjątkowych sytuacjach za zgodą kierownika oddziału - opiekun faktyczny. Osoby uprawnione, przebywające przy dziecku, podlegają kontroli temperatury ciała dokonywanej przez personel, zobowiązane są ponadto do stosowania maseczki ochronnej i dezynfekcji rąk. Osobom których odwiedzanie nie jest możliwe z racji wprowadzonych ograniczeń, mogą być przekazane niezbędne przedmioty. (JP)

Lipko Zatrzymani sprawcy włamań i kradzieży

Grupa dokonująca włamań i kradzieży na terenie naszego powiatu zatrzymana przez lipskich kryminalnych odpowie za swe czyny przed sądem. W wyniku pracy operacyjnej policjantów z wydziału kryminalnego zatrzymano trzy osobową grupę, w której skład wchodziło dwóch mężczyzn w wieku 25 i 27 lat oraz 18 letnia kobieta. Są to mieszkańcy województwa świętokrzyskiego. W okresie od lipca tego roku dopuścili się oni wielu włamań do budynków mieszkalnych i gospodarczych znajdujących się na terenie powiatu lipskiego. Ich łupem stał się sprzęt gospodarstwa domowego, narzędzia, maszyny rolnicze, urządzenia elektryczne i wiele innych o znacznej wartości. Część sprzętu udało się odzyskać i oddać pokrzywdzonym. Sprawcom przedstawiono zarzuty kradzieży z włamaniem, za co grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności. (JP)

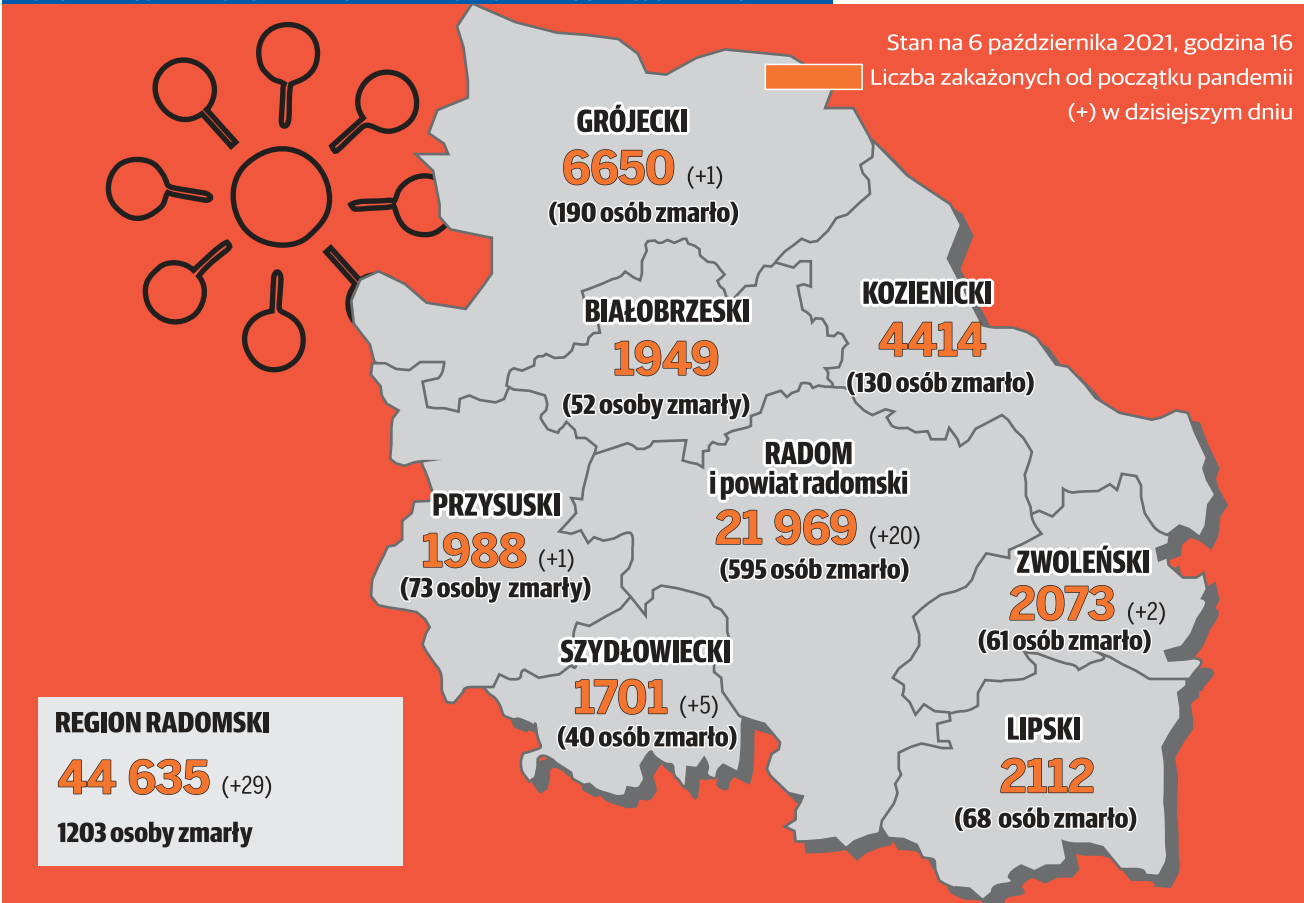
Mazowsze Mazowiecka grupa Speed nadal skuteczna

Grupa „SPEED” patrolująca Mazowsze namierzyła i ukarala w minionym tygodniu kolejnych piratów drogowych, znacznie przekraczających dozwoloną prędkość czy wyprzedzających na przejściach dla pieszych. O tym, że grupa ta działa aktywnie, przekonalisi m.in. kierowca peugeota oraz motocyklista. Kierowcy ukarani zostali mandataми oraz punktami karnymi. Stracili też prawa jazdy. W minionym tygodniu policjanci z grupy „SPEED” ujawnili 1080 wykroczeń, a 927 z nich dotyczyło przekroczeń dopuszczalnej prędkości. 19 kierujących przekroczyło prędkość powyżej 50 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym. Mundurowi nałożyli 938 mandatów karnych i skierowali 11 wniosków do sądów o ukaranie sprawców wykroczeń. Policjanci zatrzymali 20 praw jazdy oraz 55 dowodów rejestracyjnych. Grupa „SPEED” zatrzymała również 2 pijanych kierowców oraz dwóch, którzy kierowali pomimo orzeczonego zakazu. (JP)

Region Nośmy odblaski, ratujmy życie!

Policja przypomina pieszym o obowiązku noszenia odblasków, gdy poruszają się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym. Odblask powinien być umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. - Pamiętajmy, pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów - mówi Justyna Leszczyńska z radomskiej policji. W przepisach przewidziano wyjątek: pieszy może poruszać się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, jeżeli znajduje się na drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub na chodniku. (JP)

KORONAWIRUS W RADOMSKIM - LICZBA ZAKAŻONYCH WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA





Podczas koncertu w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku wystąpiła aktorka i wokalistka Olga Bończyk.

Olga Bończyk śpiewała na koncercie w Lipsku

Lipsko

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

We wtorek, 5 października, Lipskie Centrum Kultury zaprosiło do kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku na wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Odbił się tam koncert poświęcony kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu „Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego”.

W kościele zaprezentowali się znakomici polscy artyści: aktorka i wokalistka - Olga Bończyk, światowej sławy skrzypek - Konstanty Andrzej Kulka oraz organista - Robert Grudzień, honorowy obywatel Lipska.

Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego to modlitwa w formie ślubów złożonych Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski. Tekst został napisany przez kardynała Stefana Wyszyńskiego,

prymasa Polski, podczas jego internowania w klasztorze franciszkanów w Prudniku i klasztorze sióstr nazaretanek w Komańcu pod wpływem powieści „Pociep” autorstwa Henryka Sienkiewicza. „Śluby Jasnogórskie” z 1956 roku stały się wtedy - 65 lat temu - polską kartą praw człowieka - i do dzisiaj odgrywają rolę narodowego dekalogu.

Pięknie i niezwykle czytelnie podany życiorys błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego i tekst „Ślubów” powodował, że słuchacze chłonili wypowiedziane słowa, a unosiły się one w lipskim kościele niezwykle wysoko. Całości dopełniała wirtuozowska muzyka skrzypiec uzupełniana barokową barwą kościelnych organów. Cisza i skupienie podczas koncertu świadczyły o tym, że słuchacze przeżywali coś niezwykłego, coś, co zapewne na długo pozostanie w ich pamięci. ©©

Skaryszewska gonitwa za lisem już w sobotę

Skaryszew

Antoni Sokołowski
sokolowski@echodnia.eu

Zwolennicy biegania mogą już w tę sobotę 9 października wybiec na trasę w Skaryszewie. Wszystko w ramach II Skaryszewskiej Gonitwy za lisem. Po biegaczach ruszy tradycyjna gonitwa konna za rudą kitą.

Na imprezę zaprasza Stowarzyszenie Zabiegany Skaryszew, Stadnina Koni Hubertus w Skaryszewie, oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Skaryszewie. Po raz drugi Skaryszewską Gonitwę za lisem rozpocznie sześciokilometrowy bieg przełajowy, który będzie podzielony na poszczególne kategorie wiekowe uczestników.

I tak o godzinie 9.45 ruszą biegi dzieci. Na 50 metrów wy-

startują przedszkolaki. Po nich, na 100 metrów wybiegną dzieci z klas I i II. Następnie na 200 metrów - dzieci z klas III i IV. Potem, na 300 metrów - dzieci z klas V, i VI. I wreszcie na 400 metrów dzieci z klas VII i VIII szkół podstawowych.

O godzinie 11.30 start biegu głównego o długości 6 kilometrów. To kategoria open kobiet i mężczyzn. Wytyczona trasa jest crossowa, przez polne, gruntowe oraz leśne drogi. Można jeszcze zapisać się na bieg, na Facebooku Zabiegany Skaryszew. Opłaty za uczestnictwo: dla dzieci bezpłatnie (numer startowy, woda mineralna i medal na mecie dla każdego uczestnika). Z kolei opłata za bieg główny 30 złotych. W tej cenie - medal, puchary dla zwycięzców, grochówka, woda, kawa, herbata, ciasto na mecie. ©©

Całkiem nowa szkoła oraz nowocześnieść w pałacyku

Chwałowice

Janusz Petz
petz@echodnia.eu

Warunków, jaki mają uczniowie z niepełnosprawnościami pobierający naukę w szkole w Chwałowicach, ale też supernowoczesnego sprzętu dydaktycznego mogliby pozazdrościć nowej placówce uczęszczający do podobnych szkół we wszystkich dużych miastach. W gruntownie odrestaurowanym budynku jest wszystko na najwyższym możliwym poziomie.

W otwarciu Zespołu Szkół i Placówek w Chwałowicach uczestniczyli uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz samorządowcy z powiatu radomskiego, bo nowe szkoły będą służyły mieszkańcom powiatu radomskiego, choć nie można wykluczyć, że ze znakomitych warunków do nauki zechcą też skorzystać chętni z innych powiatów.

Na miejscu jest internat, dla dzieciaków zapewniona jest więc całodobowa opieka. Gościem uroczystości była też posłanka Anna Kwiecień oraz arcybiskup częstochowski, niedługo rektor Seminarium Duchownego w Radomiu Wacław Depo.

Zapis miejsca na nowo

Ksiądz biskup z okazji inauguracji nauki w nowej placówce odprawił mszę świętą w ko-



W odnowionych pomieszczeniach pałacyku w Chwałowicach gości mogli zobaczyć nowoczesne urządzenia dydaktyczne.

Zastaliśmy ten budynek praktycznie pusty, bo było tu kilkanaście uczniów w szkole dziennej. To był problem i wyzwanie.

Waldemar Trelka, starosta

ściele parafialnym w Iłży, poświęcił pałacyk w Chwałowicach. - Z okazji 200 rocznicy urodzin Kamila Cypriana Norwida nie sposób nie przywołać powiedzenia wieszcz, że położenie geograficzne nie jest dla nas żadnym ślepym trafem natury, ale pierwszą elementarną kartą, którą trzeba zapisywać sobą. One się odnoszą do nas. Do nas wszystkich, którzy zdobywali to miejsce na nowo, a teraz będą tworzyli zapis tego

miejsca na nowo - powiedział Arcybiskup Wacław Depo. Posłanka Anna Kwiecień zwróciła uwagę, że odnowiony obiekt w Chwałowicach jest dowodem na wrażliwość samorządowców, bo znacznie łatwiej zbudować się drogę i dostać pochwałę od mieszkańców niż zrobić coś dla wąskiej grupy, czyli dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców. Stwierdziła też, że trudniej było na pewno podjąć decyzję o odnowieniu obiektu i wyposażeniu go w supernowoczesny sprzęt niż zwyczajnie go sprzedać. Byłby zysk dla powiatu i może pieniądze na nową drogę, ale w życiu społecznym nie to musi być najważniejsze.

- Zastaliśmy ten budynek praktycznie pusty, bo było tu zaledwie kilkanaście uczniów. To był problem i wyzwanie. Po-

traktowaliśmy Chwałowice jako wyzwanie, w który możemy zapewnić taką ofertą edukacyjną, którą dziś widzimy - powiedział Waldemar Trelka, starosta radomski.

Proza życia

Starosta radomski powiedział, że placówka w Chwałowicach pochłonęła już 3 miliony złotych, z czego 2,5 miliona złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ale w Chwałowicach wydane będą kolejne 3 miliony złotych. Między innymi odnowione będą drogi wewnętrzne i zbudowany łącznik między dwoma budynkami.

Przedwojenny pałacyk został przystosowany dla uczniów z niepełnosprawnościami, co wiązało się z szerokim zakresem prac budowlanych. W ramach inwestycji wykonano między innymi przebudowę pomieszczeń, w tym remont istniejących posadzek i podłóg oraz wymiana stolarki drzwiowej, przystosowano łazienek i pomieszczeń dla osób niepełnosprawnych, wykonano nową instalację elektryczną oraz wodno-kanalizacyjną i centralne ogrzewanie, a także systemu sygnalizacji pożarowej w całym budynku.

Przebudowano zewnętrzny podjazd dla osób niepełnosprawnych oraz wyremontowano część piwnic, a cały obiekt zyskał izolację termiczną. ©©

Będzie kolejny mural z obrazem Malczewskiego

Radom

Iza Sawicka
iza.sawicka@polskapress.pl

Rozpoczęły się prace przy drugim w Radomiu muralu z obrazem Jacka Malczewskiego - „Kobieta z faunem”. Tym razem dzieło słynnego symbolisty przeniesione jest na ścianę budynku Liceum Ogólnokształcącego imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego przy ulicy Warszawskiej 12.

Wykonawcą muralu jest doktor Łukasz Rudecki, prodziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego. Artysta namalował już jeden obraz Malczewskiego - „Zatruta studnia z chimera” - na ścianie budynku przy ulicy Malczewskiego. Obydwa murale są efektem realizacji pomysłu obywatelskiego „Obrazy Jacka Malczewskiego w rozmiarze XXL - nowy szlak murali”. Był on jed-

nym ze zwycięskich projektów Budżetu Obywatelskiego Radomia na rok 2021 i znalazł się w puli zadań do zrealizowania za 50 tysięcy złotych.

- Jacek Malczewski jest ważny dla mnie, jako artysty. Pozornie wydaje się, że Malczewski malował w sposób oczywisty. Jednak jest tam dużo pewnych

niuansów i wyjątkowa lekkość malarska, więc tutaj moim głównym zamierzeniem jest oddanie takiej lekkości. Malczewski był szalenie biegłym i sprawnym malarzem. To mnie zawsze fascynowało w Malczewskim, dlatego będę chciał oddać to na ścianie - stwierdził doktor Łukasz Rudecki.



Na ścianie budynku liceum „Baczyńskiego” w Radomiu powstaje mural z obrazem Jacka Malczewskiego.

Pomysł „Obrazy Jacka Malczewskiego w rozmiarze XXL - nowy szlak murali” do Budżetu Obywatelskiego Radomia zgłosiła Pani Eliza Wesołowska-Szwede. Jej zdaniem, Jacek Malczewski to walor turystyczny Radomia, dotąd niespełna wykorzystany. Malarz uważany jest za ojca symbolizmu, urodził się w Radomiu i tutaj również mieści się muzeum jego imienia z największą kolekcją jego dzieł.

Rektor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, profesor Sławomir Bukowski, cieszy się, że w naszym mieście powstanie taki szlak. - Do hasła, które wrosło już w nasze miasto - „Siła w precyzji”, możemy dzisiaj dodać hasło „Siła sztuki”. Będąc w Dublinie, możemy na przykład pojechać na wycieczkę śladami Jamesa Joyce’a. U nas będziemy mogli oferować turystom wycieczkę śladami Jacka Malczewskiego - mówi Sławomir Bukowski. ©©



Średnio renta rodzinna w Polsce wynosi 2370 złotych brutto miesięcznie. Propozycja PO polepszyłaby los emerytów.

Dodatek wdowi: 25 procent emerytury małżonka plus

Agnieszka Kamińska
internet@echodnia.eu



Emerytura

Pojawił się pomysł dodatkowego wsparcia emerytów po śmierci ich małżonka. Dodatek wdowi miałby polegać na tym, że żona lub mąż zmarłego seniora do swojej emerytury mógłby otrzymać świadczenie wynoszące 25 procent.

Obecnie jest tak, że wdowy oraz wdowcy mogą zdecydować, czy pozostać przy swoim świadczeniu czy też przejść na rentę rodzinną. Ta wynosi 85 procent świadczenia zmarłego małżonka. Przechodząc na to świadczenie, trzeba zrzec się swojego świadczenia.

Renta własna czy rodzinna?

Na rentę rodzinną częściej decydują się kobiety, bo w ich przypadku bywa, że nawet część emerytury męża jest wyższa niż ich emerytura. Renta wypłacana jest dożywotnio od momentu, kiedy małżonek zmarłego ukończy 50 lat. Świadczenie przysługuje też, jeśli wdowa lub wdowiec jest niezdolny do pracy albo wychowuje dziecko uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym.

Wdowcy od dawna apelują o dyskusję na temat reformy

obecnego rozwiązania. Według nich, świadczenie jest niskie. Średnio renta rodzinna w Polsce wynosi 2370 złotych brutto miesięcznie (dane ZUS z lipca 2021). Z propozycją dodatku wdowego wyszła Koalicja Obywatelska.

Wdowi dodatek

Wdowa lub wdowiec miałby do wyboru - rentę rodzinną na obecnych zasadach lub pozostanie przy swoim świadczeniu, ale powiększonym o dodatek wdowi w wysokości 25 procent emerytury zmarłego.

- Dodatek do emerytury po zmarłym małżonku to po prostu alternatywna propozycja. Jeżeli renta rodzinna będzie korzystniejsza dla emeryta, to będzie on mógł skorzystać z niej. Nam chodzi o to, żeby emeryt miał wybór w sytuacji, kiedy zostaje sam - informowała na konferencji prasowej posłanka Koalicji Obywatelskiej Marzena Okła-Drewnowicz, która promuje dodatki.

Choć w mediach pojawiły się informacje, że PiS być może poprze tę propozycję, to poseł koalicji rządzącej Janusz Śniadek przypomina, że jego ugrupowanie chce polepszyć sytuację materialną większości Polaków, nie tylko wdów i wdowców w wieku emerytalnym.

- Platforma Obywatelska, gdy rządziła, miała mnóstwo czasu, żeby wykazać się troską o społeczność, ale tego nie

WAŻNE

DODATEK WDOWI W OPINII EKSPERTA Z INSTYTUTU EMERYTALNEGO

Pomysł dodatku wdowego podoba się ekspertowi z Instytutu Emerytalnego. Wskazuje, że podobne rozwiązania obowiązują w wielu europejskich krajach.

- Dodatek wdowi byłby przejawem sprawiedliwości społecznej. Mówimy tu przecież o świadczeniu wypracowanym przez małżonka, który za życia, gdy pracował, odprowadzał składki. Poza tym, wysokość dodatku, a więc 25 procent ostatniego świadczenia zmarłego, jest racjonalna. Plusem jest też to, że ma charakter systemowy, a nie jednorazowy i jest adresowany do grupy, która rzeczywiście potrzebuje wsparcia - mówi doktor Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego. - To rozwiązanie mogłoby ograniczyć przerzucanie odpowiedzialności za utrzymanie uboższego seniora na jego dzieci.

robiła. Nagle teraz, co rusz wyskakuje z tego rodzaju pomysłami - denerwuje się Śniadek.

Kompleksowy program

- PiS ma własny szeroko zakrojony i spójny program dotyczący różnych wymiarów. Można wyłaniać różne grupy społeczne i przedstawiać im różne propozycje, ale zaraz potem pojawiają się inne grupy, które zapytają, dlaczego myśli się o tamtych, a nie o nich. My przygotowaliśmy program kompleksowy, który zakłada polepszenie sytuacji większości Polaków, w tym emerytów. Jesteśmy wdzięczni za podpowiedzi, ale byłoby wspaniale, gdyby PO przedstawiła swój cały program społeczny i gospodarczy. Przypominam, że z jednej strony mówię o podwyższeniu niektórych świadczeń, a z drugiej - o likwidacji szpitali. Na tego rodzaju hipokryzję będę reagował ostro - tak tłumaczy Janusz Śniadek, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Za propozycją może przemawiać również to, że wielu emerytów pobiera głodowe świadczenia w wysokości kilkuset złotych (dostają je osoby, które nie mają pełnego stażu ubezpieczeniowego - 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn).

Obecnie takie emerytury dostaje 365 tysięcy osób, 10 lat temu takich seniorów było 24 tysiące. ©

Przebudują skatepark w Białobrzegach. Jest umowa z wykonawcą

Białobrzegi

Izabela Kozakiewicz
izabela.kozakiewicz@polskapress.pl

Nowe urządzenia i oświetlenie będą w skate parku na stadionie miejskim w Białobrzegach. Co powinno się znaleźć w skate parku podpowiedzieli urzędnikom sami użytkownicy. Przebudowa będzie kosztowała 253 tysiące złotych. Właśnie została podpisana umowa z wykonawcą prac. Wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku.

Skate park na terenie białobrzezkiego stadionu został wybudowany ponad 10 lat temu. Przez lata służył skaterom, których jak się okazuje w mieście nie brakuje. Teraz przyszedł czas na zmiany i przebudowę obiektu.

We wtorek 5 października Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów podpisał umowę z wykonawcą prac. Te powinny się zacząć w najbliższym czasie. Na początek zdemontowane będą stare urządzenia, w większości już nie wrócą na stadion, bo są w złym stanie. Trzeba będzie sprawdzić, w jakim stanie jest nawierzchnia skate parku. Wiele wskazuje na to, że trzeba będzie ją wzmocnić. Zakres prac obejmuje wymianę trzech głównych ramp na nowe urządzenia oraz budowa oświetlenia. Urządzenia metalowe i jedna, najmniejsza rampa nie zostaną wymienione. Modele ramp, które zostaną zamontowane wybrano po wcześniejszej konsultacji i użytkownikami skateparku.

Wartość zadania to 253 tysiące złotych. Latem tego roku Urząd Miasta i Gminy dostał 189 tysięcy złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOW-SZE 2021”. Resztę pieniędzy gmina dołożyła z własnego bu-

dżetu na ten rok. Wykonawcą prac będzie firma Rad-Bud Wiesław Radziejowski z Radomia.

Przypomnijmy, do pierwszego przetargu nie przystąpiła żadna firma. Dopiero za drugim razem wyłoniono firmę, która podjęła się wykonania zadania.

Zgodnie z umową wszystkie prace powinny się zakończyć do 10 grudnia tego roku. Poprawa stanu technicznego istniejącego skateparku, co przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa oraz zainteresowania młodzieży czynnym wypoczynkiem. Po zamontowaniu oświetlenia z urządzeń będzie można korzystać także po zmroku.

Przebudowa skate parku to kolejny element zmian na miejskim stadionie. W 2019 roku zakończyła się budowa nowych

Białobrzezki skate park na terenie stadionu został wybudowany ponad 10 lat temu. Teraz przyszedł czas na jego przebudowę.

trybun, w części zadaszonych oraz budowa budynku klubowego. W budynku są szatnie dla zawodników gospodarzy i gości wraz z łazienkami i natryskami. Są tam też pomieszczenia dla sędziów i trenerów, miejsce na siłownię dla zawodników oraz gabinet odnowy i magazyn sprzętu sportowego. Wybudowano już też drogę wewnętrzną na stadionie, będzie można nią dojechać bezpośrednio do nowego budynku. Są chodniki i oświetlenie. W ramach tego samego kontraktu zostało już wybudowane boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią. Całość kosztowała 5,6 miliona złotych, część to dotacja z Ministerstwa Sportu. Wcześniej na stadionie została wybudowana bieżnia. ©



Skate park w Białobrzegach będzie przebudowany. Będą tam nowe urządzenia oraz oświetlenie.



FOT. URZĄD GMINY W KLWOWIE

Podczas pikniku niektórzy mieszkańcy gminy Klwów mieli okazję, by zaszczepić się przeciwko Covidowi.

Klwowiacy szczepili się w czasie pikniku

Klwów

Antoni Sokołowski
sokolowski@echodnia.eu

- Warto się szczepić, bo cały czas jest ryzyko, że możemy zarazić się koronawirusem, a lepiej unikać zakażenia - mówili mieszkańcy Klwowa, którzy przyszli na piknik i mogli zaszczepić się w czasie imprezy.

Odbył się tam festyn w ramach Narodowego Programu Szczepień „Szczepimy się z Kołem Go-

spodyń Wiejskich” organizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Klwowiacy. Była możliwość zaszczepienia się przeciwko Covid-19 preparatami Pfizer i Johnson&Johnson. Punkt szczepień dostępny był w budynku przedszkola. Na szczepienie zdecydowały się w tym dniu 34 osoby. Program festynu był bardzo bogaty, a dla uczestników wydarzenia przygotowano wiele atrakcji ze strefą gastronomiczną, strefą dla najmłodszych i zabawą taneczną. ©©

Resursa Obywatelska zaprasza na nocny spacer pełny grozy

Barbara Koś
barbara.kos@polskapress.pl



Radom

Resursa Obywatelska w Radomiu zaprasza w sobotę, 9 października, na Anima Urbis 2021 „Wzburzona krew”. Już w realu, a nie jak rok temu - w sieci. Wstęp na wszystkie atrakcje imprezy wolny.

- Tym razem nasze wspólne wędrowanie będzie miało wyjątkowy charakter. Przede wszystkim dlatego, że ruszymy w chłodną i tajemniczą październikową noc - zapowiada Maciej Zwierzyński z Resursy Obywatelskiej.

Taki też - nieco mroczny, a zarazem mrozący krew w żyłach jest temat tegorocznego spaceru, podczas którego towarzyszyć nam będzie Stowarzyszenie Droga Mleczna. - Pragniemy przywołać kilka historii wplecionych w dzieje Radomia. Historii, które dowodzą, że w naszych żyłach od zawsze płynęła niepokorna i wzburzona krew - tłumaczy Maciej Zwierzyński. - Choć z pozoru miejsca, które odwiedzimy i przywoływane historie nie mają zbyt wiele wspólnego - rzeczywistość jest zupełnie inna. Miłość, emocje, intryga, spisek, zemsta, morderstwo.

A wszystko związane z pewnym tajemniczym, od lat poszukiwanym skarbem. Wszelkie tropy z nim związane prowadzą przez Radom. Czy uda nam się do niego dotrzeć i rozwiązać tajemniczą zagadkę?...

Nocny spacer zacznie się o godzinie 18.00 na placu księdza Zdzisława Domagały (obok ulicy Stanisława Wernera), gdzie przy pomocy rekonstruktorów przywołana będzie postać patrona pobliskiej ulicy.

Następnie grupa uda się na mostek zakochanych w Starym Ogrodzie - tu pojawią się nietuzinkowi radomscy kochankowie, bo sam król Zygmunt August i jego wybranka, Barbara Radziwiłłówna. W ich rolę wcielią się aktorzy Teatru Resursa.

Kolejnym punktem będą Szkoły Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ulicy Saskiej. Tu uczestnicy poznają nieco więcej szczegółów na temat poszukiwanego skarbu.

Formuła otwartej dyskusji, którą animować będą członkowie Stowarzyszenia Droga Mleczna, pozwoli zaspokoić wszelką ciekawość uczestników zabawy.

Przedostatni przystanek na drodze wędrowki to dawna zajezdnia MPK przy ulicy Odrańskiej. Będzie to miejsce dłuższego odpoczynku, możliwość rozgrzania się i posilenia. A wszystko w miłej atmosferze

PROGRAM

ANIMA URBIS 2021

Godzina 18.00 - „Gdyby zachował zimną krew...” - plac księdza Domagały. Rekonstrukcja historyczna - „Zamach na pułkownika żandarmerii carskiej Siemiona von Płotto”. Godzina 18.30 - „Gorące serce - gorąca krew” - park Stary Ogród. Inscenizacja spotkania kochanków - Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny w wykonaniu aktorów Teatru Resursa. Godzina 19.00 - „Krew z krwi” - Szkoły ZDZ przy ulicy Saskiej 4/6. Radomska historia „Naszynika Paleologów” - barwna opowieść Łukasza Szykowski połączona z debatą moderowaną przez członków Stowarzyszenia Droga Mleczna. Godzina 20.00 - „Krwiste kawałki” - siedziba firmy Efrinta przy ulicy Odrańskiej. Koncert „szemranych” utworów w wykonaniu Patryka Walczaka (akordeon) i Grzegorza Domańskiego (banjo). Pokaz tańca Anety i Patryka Rejmerów ze Studia Tańca REJDANCE. Godzina 21.00 - „Zatruta krew” - Kamienica Deskurów - Rynek 14/15.

pokazów tańca oraz muzyki granej na żywo. I tylko slajdy, przypominające najciemniejsze epizody przestępczych lat 90. w naszym mieście, zaburzają nieco tę sielankę. Będzie tu koncert „szemranych” utworów w wykonaniu Patryka Walczaka (akordeon) i Grzegorza Domańskiego (banjo). Pokaz tańca Anety i Patryka Rejmerów ze Studia Tańca REJDANCE. A wszystko to okraszane prezentacją autentycznych artykułów z prasy radomskiej ukazujących przestępcze oblicze miasta.

Na finał ekipa wędrowców dotrze do Kamienicy Deskurów. Tu czeka nas prawdziwa kryminologiczno - detektywistyczna uczta. - Dla naszych gości przygotowaliśmy pokazy w wykonaniu radomskich policjantów oraz tajemniczej pani detektyw z Krakowa - mówi Maciej Zwierzyński.

Wszyscy kojarzymy zrewitalizowaną Kamienicę Deskurów jako piękny zabytek - tak naprawdę jej mury kryją mroczną tajemnicę... Jaką? Przekonajcie się Państwo z nami! - zaprasza Resursa.

Pokaz technik śledczych w wykonaniu oficerów z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Gra detektywistyczna na motywach głośnej radomskiej zbrodni braci Streibów. Wstęp wolny. ©©

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszej Koleżanki
Katarzyny Bidzińskiej

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze kondolencje
oraz wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Kielce
oraz pracownicy Urzędu Miasta Kielce

0010295627

Panu Mecenasowi

Wojciechowi Zwierzchowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają
Pracownicy i Zarząd firmy DUKT

0010293333

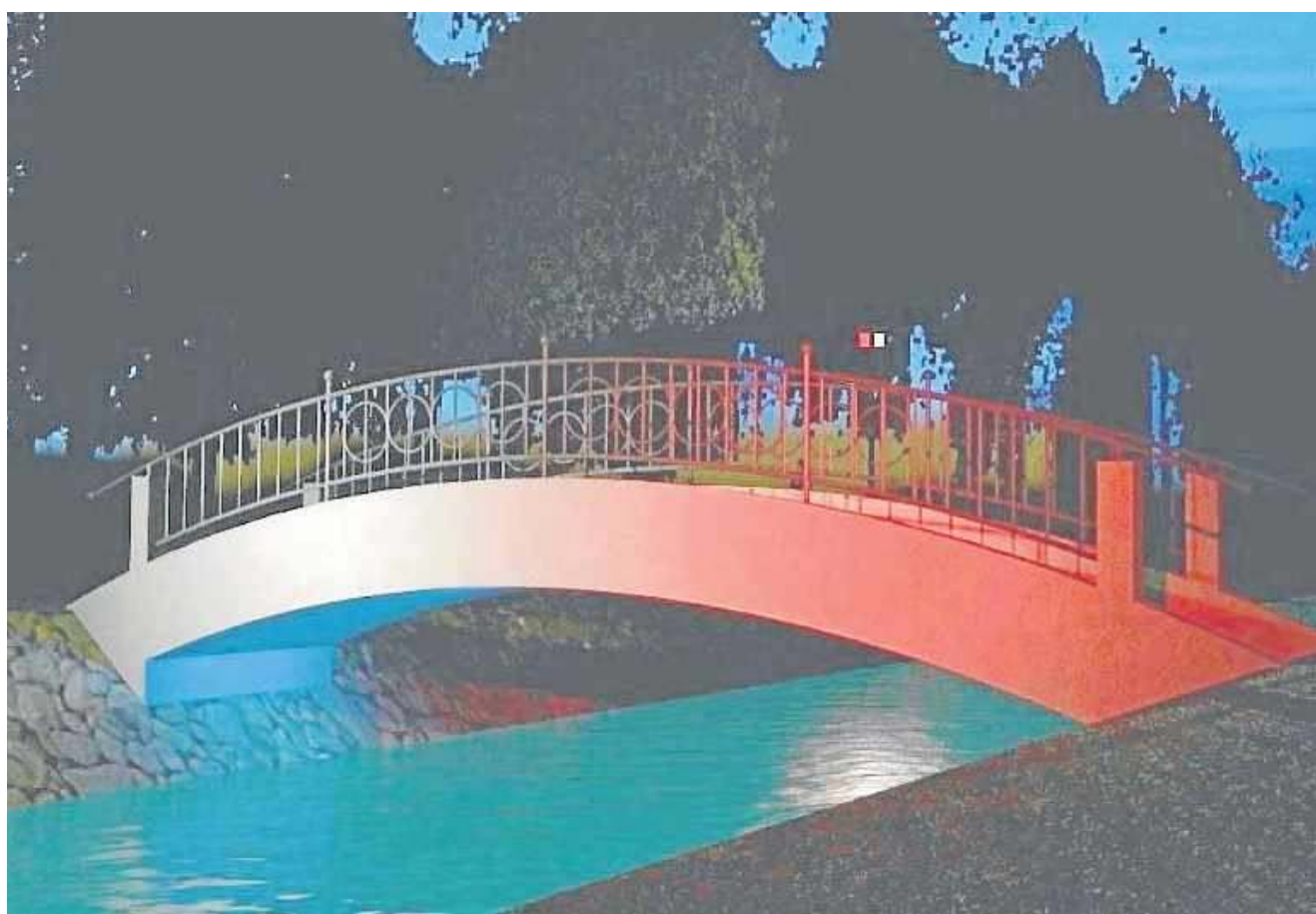
Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
lek. med.

Ewy Zwierzchowskiej

Wyrazy żalu i współczucia
Mężowi i Rodzinie
składają

Pracownicy Powiatowego Centrum Usług Medycznych

0010295532



FOT. URZĄD MIASTA RADOMIA

Na mostku zakochanych w Starym Ogrodzie pojawią się nietuzinkowi kochankowie - król Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna.

Piłkarz Dominik Furman odwiedził szkołę w Szydłowcu



Mateusz Kaluga
mateusz.kaluga@polskapress.pl

Szydłowiec

Dominik Furman z Szydłowca, obecnie piłkarz PKO BP Ekstraklasy grający w Wiśle Płock, nie zapomina o rodzinnym mieście. 4 października odwiedził Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szydłowcu.

Dominik Furman nie zapomina o Szydłowcu. Dowodem na to jest założenie szkoły piłkarskiej w rodzinnym mieście, ale nie tylko. 4 października postanowił odwiedzić podopiecznych Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szydłowcu. Piłkarz cierpliwie ze wszystkimi uczniami pozołwał do pamiątkowych zdjęć, ale nie tylko. Na ręce dyrektora Sławomira Drabika przekazał koszulkę z Wisły z własnym autografem. To nie wszystko, bo miał pamiątkowe zdjęcia, które



Dominik Furman odwiedził podopiecznych Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szydłowcu.

również podpisywał. Na koniec na boisku, które znajduje się przy szkole, przeprowadził króciutką rozgrzewkę i trening dla wszystkich dzieci, dla których z pewnością było to niezapomniane doświadczenie.

Około 80 dzieci z roczników 2011-2015 i młodsi pojawiło się na pierwszym treningu nowej szkoły piłkarskiej w Szydłowcu - Furman Football Academy. Za prowadzenie szkoły

odpowiadać będzie duet Krzysztof Furman (brat piłkarza, bramkarz) - Andrzej Koniarczyk (były trener Szydłowianki, obecnie Oronki). Jak podkreślają, pomysłem założenia Furman Football Academy narodził się podczas jednej ze wspólnych rozmów. Szkolenie piłkarskie ma iść w jednej parze z nauką i życiem poza boiskiem. Organizatorzy na początek chcą ruszyć z treningami

w trzech rocznikach. Pierwszy rocznik to 2011-2012, później 2013-2014 oraz 2015 i młodsi. Zachętą dla dzieci i rodziców ma być szereg benefitów. Szkoła współpracuje również z Wisłą Płock, możliwe są wyjazdy na mecze Ekstraklasy.

Dominik Furman ma obecnie 29 lat. Jest wychowankiem Szydłowianki Szydłowiec, w 2006 roku trafił do Legii Warszawa, a pięć lat później zadebiutował w pierwszym zespole obecnego mistrza Polski. W 2012 roku zadebiutował również w dorosłej reprezentacji Polski, w której do dnia dzisiejszego zaliczył trzy występy. Ostatni raz zagrał w 2019 roku. Zaliczył pięć występów w najwyższej klasie rozgrywkowej we Francji w barwach Toulouse FC, jeden we włoskiej w Hellasie Verona, 21 w tureckiej w Gençlerbirliği SK. W Ekstraklasie w Legii i Wiśle Płock zagrał 209 meczów. W obecnym sezonie na boisko wybiegał sześć razy. Trzy razy z Legią został mistrzem Polski, a cztery razy zdobył Puchar Polski. Strzelił w karierze 23 gole. ©

Zawodniczkii Gym Team przywiozły worek medali mistrzowskich

Radom

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

Grupa Gym Team MDK Radom pod opieką Julity Tkaczyk Trzeciak uczestniczyła w Mistrzostwach Polski w Ząbkach organizowane przez Polski Związek Fit Kid.

Złote medale oraz tytuł Mistrzyń Polski zdobyły w kategorii

duże grupy: Maja Bujak, Maja Filipowska, Nina Jachimkowska, Zuzanna Smolińska, Iga Zagórska. W kategorii małe grupy złoto oraz tytuł Mistrzyń Polski zdobyły: Iga Lament, Nina Jachimkowska, Lena Kupec. Na najwyższym stopniu podium stanęły również w kategorii duet: Iga Lament, Natalia Gałek. Kolekcję powiększyły jeszcze trzy srebrne medale i dwa brązowe. ©



Mnóstwo medali, tytułów i nagród przywiozły zawodniczki Gym Team z ostatnich Mistrzostw Polski w Ząbkach.

REKLAMA

0010293650

PROMOWALI POTENCJAŁ EKSPORTOWY ŚWIĘTOKRZYSKICH PRODUCENTÓW SEKTORA SPOŻYWCZO-PRZETWÓRCZEGO

Co mamy dobrego i pysznego, czym możemy się pochwalić i czym zdobyć zagraniczne rynki – na te pytania szukano odpowiedzi podczas VIII Konferencji „Potencjał eksportowy i handlowy świętokrzyskich producentów sektora spożywczo-przetwórczego”, która odbyła się w piątek, 24 września na Zamku Ryckim w Sandomierzu.

Międzynarodowa konferencja, która odbywała się w sercu świętokrzyskiego zagłębia sadowniczego, zgromadziła producentów rolnych z naszego regionu, a także przedsiębiorców z Bułgarii, Chorwacji, Gruzji, Rumunii oraz Węgier, którzy od początku ubiegłego tygodnia uczestniczyli w przyjazdowej misji gospodarczej. Odwiedzili oni m.in. firmę Doehtler w Jasienicy – producenta koncentratu mleka owsianego, Grupę Producentką Złoty Sad w Wielo-

górze, Winnicę Sandomierską w Górach Wysokich, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Opatowie, Butik Śliwkowy w Szydłowie oraz firmę Dreher w Koprzywnicy – producenta jabłkowego soku NFC.

- Poprzez to wydarzenie chcemy promować regionalną produkcję owocowo-warzywną, a także pokazać, iż świętokrzyski produkt jest pełnowartościowy oraz atrakcyjny dla rynków zbytu, takich jak m.in.

kraje bałkańskie – podkreślił marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, który zdalnie otworzył piątkową konferencję. – Jestem przekonany, że dzisiejsze spotkanie stanie się platformą partnerstwa i będzie sprzyjać promocji polskich produktów sektora rolno-spożywczego za granicą, a także wzmocni konkurencyjność oferty eksportowej naszych producentów.

Członek zarządu województwa świętokrzyskiego – Marek Jońca dodał, że ziemia sandomierska, którą odwiedzili zagraniczni goście, stwarza wymarzone warunki do rozwoju efektywnego rolnictwa i ogrodnictwa. Wartym podkreślenia jest fakt, że sandomierskie sadownictwo dzisiaj, to aktywnie działające gospodarstwo towarowe, reprezentujące najwyższy światowy poziom technologiczny. Stale rosną plony owoców, rozwija się przechowalnictwo oraz rośnie potencjał sadownictwa. Z inicjatywy samorządu powiatowego powołany został Sandomierski Jabłkowy Korpus Eksporterów, w którym zrzeszone są najważniejsze firmy handlowe regionu, zajmujące się przechowywaniem i przygotowywaniem owoców do sprzedaży.

Dlatego tak ważne jest wspieranie i promowanie marki świętokrzyskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, które jest jedną z inteligentnych specjalizacji regionu – mówiła Anna Kucharczyk, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji i Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, która w swoim wystąpieniu przedstawiła działania podejmowane na tym polu przez samorząd wojewódzki. Podkreśliła, że w nowej unijnej perspektywie do przedsiębiorców, również tych z branży rolno-spożywczej, skierowane są dwa priorytety – Konkurencyjna gospodarka oraz Region przyjazny dla środowiska.

Uczestnicy piątkowej konferencji wzięli udział w dwóch panelach dyskusyjnych, podczas których dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami z odbytych wizyt w sandomierskich przedsiębiorstwach, a także rozmawiali na temat możliwości rozwoju międzynarodowej współpracy w zakresie eksportu produktów rolno-spożywczych.

- Jestem zachwycony tym, co widziałem podczas tych kilku dni, świętokrzyskie sadowni-



ctwo ma ogromny potencjał – pokreślił Viktor Urban, przedstawiciel węgierskiej firmy HALADAS PLUS KFT.

Georgi Hristov Chervenkov z bułgarskiej firmy Trynda OOD komplementował świętokrzyskie wyroby regionalne, zaś Szymon Wojszczyk reprezentujący gruzińskie przedsiębiorstwo Kakhetis Guli Travel&Winery, które działa na rynku importowym, dodał: - Wszyscy jesteśmy tu po jabłka, soki i inne produkty spożywcze, to jest główny cel naszej misji.

Jak będzie rozwijać się świętokrzyskie rolnictwo i sadownictwo? Optymizmem napawa fakt, iż nasz region przeskoczył z czwartego na trzecie miejsce w produkcji jabłek, ale wśród producentów nie brakuje niepokojów związanych m.in. z pandemią oraz embargami

nakładanymi na nasze owoce.

- Widzimy perspektywę rozwoju międzynarodowej współpracy producentów z branży rolno-spożywczej – podsumował Jacek Sułek, dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju. Przypomniał on, że realizacja projektu przez Oddział ds. promocji gospodarczej regionu: „Świętokrzyskie – hard to pronounce, easy to do business in”, współfinansowanego ze środków unijnych, potrwa do końca 2022 r. To właśnie w jego ramach zorganizowano międzynarodową misję gospodarczą i piątkową konferencję. Jej gośćmi byli również parlamentarzyści, radni, samorządowcy ziemi sandomierskiej, przedstawiciele organizacji rolniczych, izb bilateralnych handlowych, a także regionalni przedsiębiorcy.





Pionkowski kucharz Michał Fabiszewski podczas prezentacji dań, które serwował w atelier Mille et une Saveur w Tunisie.

Uczestnik program Master Chef w Tunezji

Pionki

Piotr Stańczak
stanczak2@echodnia.eu

**Michał Fabiszewski, pocho-
dzący z Pionek kucharz, lau-
reat drugiego miejsca w pro-
gramie Master Chef oraz
główny szef kuchni Sodexo
Polska poprowadził warszta-
ty kulinarne w Tunezji.**

Michał Fabiszewski skorzystał z zaproszenia polskiej ambasady w Tunisie i w ciągu trzech dni (25-27 września) przeprowadził warsztaty, pokazując Tunezyjczykom dania z naszej kuchni.

Spotkanie odbyło się w atelier Mille et une Saveur w Tunisie. Michał Fabiszewski zaprezentował na stole polski chleb, zupę cebulową, pierogi oraz jabłecznik. Jak informuje serwis internetowy rządu www.gov.pl, w warsztatach

wzięli udział zwycięzcy konkursu wiedzy o Polsce (przeprowadzonego przez naszą placówkę na Facebooku), pasjonaci oraz specjaliści kuchni.

Drugi etap przedsięwzięcia obejmował organizację dwóch pokazowych polskich kolacji w prestiżowej restauracji Dar El Jeld w Tunisie. Michał Fabiszewski we współpracy z tunezyjskim kucharzem opracował i przygotował polskie menu składające się z siedmiu dań. W karcie pojawiły się między innymi zupa pomidorowa, wołowy tatar, pierogi z grzybami w sosie truflowym, kremową espumę i olej z tymianku, zrazy i jabłecznik. Wyselekcjonowane receptury były opatrzone komentarzem Michała Fabiszewskiego.

©P

Radom

**Straż Miejska ma cztery
wolne stanowiska.
Można się zgłaszać**

Kandydatów na strażników miejskich czekają testy wiedzy ogólnej i sprawności fizycznej. Jest jeszcze kilka dni na złożenie dokumentów. Straż Miejska w Radomiu ma cztery wolne etaty. Oferty z wymaganymi dokumentami należy składać do sekretariatu Straży Miejskiej przy ulicy Moniuszki 9 (obok Urzędu Stanu Cywilnego) w Radomiu do 11 października. Postępowanie kwalifikacyjne rozpocznie się następnego dnia. kandydaci na strażników będą musieli zdać test wiedzy ogólnej oraz przejść test sprawnościowy. Będzie też rozmowa kwalifikacyjna. - Jeżeli szukasz ciekawej pracy, lubisz pracę w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem, lubisz pomagać innym, cenisz sobie czystość i estetykę to możesz zrealizować to wszystko pracując w Straży Miejskiej w Radomiu. Zapewniamy stabilne wynagrodzenie wraz z pochodnymi - piszą między innymi radomscy strażnicy. (IK)

Radom

**Artur Rojek w Radomiu
rozpocznie jesienną
trasę koncertową**

Muzyk Artur Rojek wyruszy w jesienną trasę koncertową - „Bez końca”. Artysta rozpocznie ją koncertem w Radomiu, który odbędzie się w sobotę, 16 października, w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy ulicy Żeromskiego 53. Na scenie Radomskiej Orkiestry Kameralnej Artur Rojek pojawi się o godzinie 19. Bilety na koncert artysty dostępne są w sprzedaży, a można je zakupić pod adresem internetowym: <https://www.ebilet.pl/muzyka/pop/artur-rojek/> Artur Rojek jest polskim wokalistą, autorem tekstów i kompozytorem. W 1992 roku przy Domu Kultury w Mysłowicach założył zespół The Freshmen, który z czasem zmienił nazwę na Myslovitz. W 2012 roku wokalista opuścił zespół. Rojek był również współzałożycielem i członkiem grupy Lenny Valentino. W 2015 roku artysta otrzymał Fryderyka w kategorii album roku - pop za krążek „Składam się z ciągłych powtórzeń”. (IS)

Nasi rekonstruktorzy dadzą pokaz walk szermierczych

Radom

Piotr Stańczak
stanczak2@echodnia.eu

W najbliższy wtorek 12 października bieżącego roku Re-sursa Obywatelska, zaprasza o godzinie 18.00, na kolejne Retrospektowanie, tym razem pod tytułem „Szermierka w Radomiu - Reaktywacja”.

Początki tego sportu w tym mieście sięgają 1953 roku kiedy to powstały ogólnopolskie Zrzeszenia Sportowe „Zryw”, mające na celu rozwój sportu, szczególnie wśród młodzieży szkolnej. Jedną z propagowanych konkurencji była szermierka.

Taka sekcja powstała również w Radomiu, treningi odbywały się na sali gimnastycznej ówczesnej Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza, mieszczącej się przy ul. Jaracza. Drużyna żeńska ćwiczyła tam floret sportowy a męska również floret oraz szablę. Zrzeszenie Sportowe „Zryw” i powstające kluby ogólnopolskie w tym „Zryw - Radom” działały w ramach Szkolnych Związków Sportowych. Obie te drużyny szermierczą prowadził Paweł Tymirski, trener klasy państwowej. Pod jego kierunkiem starsza młodzież i seniorzy uprawiali również szermierkę w ówczesnym Klubie Sportowym „Budowlani - Radom”, gdzie oprócz floretu i szabli, ćwiczone szpadę.



Radomscy rekonstruktorzy historyczni podczas różnych imprez często dają pokazy walk szermierczych.

**Zapraszam wszystkich,
na to nietypowe spo-
tkanie. Zobaczycie
będzie można jak
wygląda szabla sporto-
wa, szpada czy floret.**

Paweł Łuk-Murawski

- Ponadto w latach 1958-1959 w ramach Ludowych Zespołów Sportowych, istniał klub szermierczy „Leśnik - Radom”, które założycielem był Andrzej Mędrzycki, późniejszy znany dziennikarz radomski. Miejskami treningu były również /nie istniejące już dziś/ sale gimnastyczne Gimnazjum i Liceum im. M. Konopnickiej przy ul. Żeromskiego, czy też Technikum Budowlanego przy ul. 1 Maja (obecnie ulica 25

Czerwca). Szermierze z naszego miasta od początków lat pięćdziesiątych do połowy lat sześćdziesiątych, brali udział w wielu regionalnych i ogólnopolskich zawodach, zdobywając liczne nagrody - relacjonuje podkomisarz Paweł Łuk-Murawski, dowódca radomskich rekonstruktorów historycznych.

Sportowa działalność wygasła pod koniec lat sześćdziesiątych z chwilą śmierci trenera. Znaczący wpływ na rozwój szermierki w naszym mieście mieli ówcześni zawodnicy: Jerzy Derfla, Jerzy Łodygowski, Kazimierz Jasiński, Zdzisław Skoneczny, Eugeniusz Szulakiewicz, Janusz Wojcieszek, czy późniejszy szef polskiego korpusu dyplomatycznego, ambasador Wojciech Piekarski oraz wspomniany już Andrzej

Mędrzycki. Po ponad pół wieku, od 2012 roku w ramach działań Grupy Rekonstrukcji Historycznej III Okręgu Policji Państwowej - Komisariat w Radomiu, jej członkowie zaczęli trenować szermierkę. Miejscem treningów jest znów wspomniana sala gimnastyczna mieszcząca się w obecnej Publicznej Szkole Podstawowej numer 28 imienia A. Mickiewicza. Można powiedzieć iż „historia radomskiej szermierki” zatoczyła koło. - Zapraszam wszystkich, na to nietypowe spotkanie. Zobaczycie będzie można jak wygląda szabla sportowa, szpada czy floret i jakie są zasady walki tą bronią. Jak wygląda „karabin szermierczy” i jak się nim walczy. Posłuchamy wspomnień „weteranów radomskiej szermierki”, oraz pooglądamy unikatową kronikę sportową. A na zakończenie spotkania w hallu re-sursy, odbędzie się pierwsza w Radomiu - „Menzura”. Przybywajcie emocji nie zabraknie. Wstęp wolny - mówi Paweł Łuk - Murawski, także znany propagator historii Radomia. Retrospektowanie organizują: Re-sursa Obywatelska, Grupa Radom Retrospekcja, weterani radomskiej szermierki oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej Policji Państwowej w Radomiu. Dla każdego gościa spotkania organizatorzy przygotowali niespodziankę, którą będzie drobny słodki upominek szermierczy. ©P

Mammobusy i badania za darmo w październiku

Region

Iza Sawicka
iza.sawicka@polskapress.pl

Październik jest Miesiącem Profilaktyki Raka Piersi, gdyż wtedy obchodzony jest Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi, który przypada na 15 października. Jest to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u kobiet, a jego wczesne wykrycie zwiększa szanse na jego pokonanie. Kobiety w wieku 50-69 lat będą mogły przebadać się w kierunku wykrycia raka piersi w mammobusach, które pojawią się w pięciu miejscach w naszym regionie.

W Polsce od 2006 roku realizowany jest Program Profilaktyki Raka Piersi, skierowany do Pań w wieku od 50 do 69 lat. Jego założeniem jest przebadanie jak największej populacji Polek tak, aby wykryć potencjalną

chorobę na najwcześniejszym etapie, a tym samym obniżyć wskaźnik umieralności z powodu raka piersi do poziomu osiągniętego w przodujących w tym zakresie krajach Unii Europejskiej.

Pamiętajmy, wcześniej wykryty nowotwór umożliwia natychmiastowe, skuteczne le-



W pięciu miejscach w regionie pojawiają się mammobusy.

czenie oraz daje niemal 100-procentową gwarancję powrotu do zdrowia. Mammografia pozwala na wykrycie zmian bezobjawowych w bardzo wczesnym etapie rozwoju, kiedy nie są one wyczuwalne podczas samokontroli piersi lub badań palpacyjnych.

LUX MED Diagnostyka zaprasza do mobilnej pracowni mammograficznej w miejscowości:

Gózd - wtorek, 26 października w godzinach od 8.30 do 12.00 przy Urzędzie Gminy - ulica Radomska 7;

Jedlińsk - czwartek, 28 października w godzinach od 10.00 do 16.00 przy Ochotniczej Straży Pożarnej - ulica Warszawska 2;

Jastrzębia - czwartek, 28 października w godzinach od 13.30 do 16.30 przy Straży Pożarnej - Jastrzębia 1;

Wierzbica - czwartek, 28 października w godzinach od 8.30 do 11.30 przy Urzędzie

Gminy - ulica Tadeusza Kościuszki 73;

Radom - środa, 27 października w godzinach od 10.00 do 17.00 przy Centrum Handlowym Przy Struga - ulica Struga 60.

W badaniach mogą uczestniczyć panie w wieku od 50 do 69 lat, które są ubezpieczone i nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Programem nie są objęte panie, u których już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi. Badanie jest bezpłatne, finansowane przez NFZ i nie wymaga skierowania lekarskiego.

LUX MED prosi o wcześniejszą rejestrację w celu weryfikacji uprawnień do badania. Można tego dokonać pod numerem telefonu 58 666 24 44. ©P



Podczas spotkania z twórcami filmu „Furioza” pojawi się między innymi Mateusz Damięcki, odtwórca roli Goldeny.

Przedpremiera filmu „Furioza” - z twórcami

Radom

Iza Sawicka

iza.sawicka@polskapress.pl

Dwa tygodnie przed premierą radomski Helios zaprasza na wyjątkowe pokazy produkcji „Furioza” z udziałem twórców filmu. Odbędą się one już w piątek, 8 października. Przed seansami z widzami spotkają się aktorzy Mateusz Damięcki, Paulina Gałuszka, Konrad Eleryk, a także reżyser filmu Cyprian T. Olencki oraz producent Marcin Zarębski.

Przedpremierowe pokazy odbędą się o godzinie 20 oraz 20.30. „Furioza” jest produkcją inspirowaną prawdziwymi wydarzeniami, która pokazuje świat, o którym większość z nas nie ma pojęcia. Mowa o świecie kibiców - ultrasów, chuliganów i kobiet, które są z nimi w związkach. Scenariusz filmu

powstał kilka lat i oparty jest na prawdziwych relacjach gangsterów, dziennikarzy i agentów Centralnego Biura Śledczego Policji.

„Furioza” opowiada historię policjantki, która próbuje rozbić układ, w którym się wychowała. Film ten zadaje widzom pytanie, czy człowiek ma prawo do zemsty, kiedy wymiar sprawiedliwości jest bezsilny? Jak potoczy się historia Dzikiej (Weronika Książkiewicz), która, choć zna zasady, spróbuje rozbić układ, w którym się wychowała? Jaką cenę za bycie w Furiozie zapłaci Golden (Mateusz Damięcki)?

Oficjalną premierę filmu zaplanowano na 22 października. Przybycie do radomskiego Heliosa w piątek, 8 października, będzie więc idealną okazją do przedpremierowego poznania „Furiozy” oraz spotkania twórców filmu. ©

Radom

Elektrownia zaprasza na warsztaty Hanna Wojdała - Markowską

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza na warsztaty z Hanna Wojdała - Markowską, które odbędą się w niedzielę, 10 października, o godzinie 13.00. Tematem warsztatów twórczych będzie prezentacja polskiej tkaniny historycznej na podstawie arrasów wawelskich, pasów kontuszowych i haftów średniowiecznych. Podczas warsztatów uczestnicy zrealizują własne miniatury tekstylne - zakładki do książki, zawieszki czy inne drobne inspirując się polską tkaniną zabytkową we współczesności. Będą mogli korzystać z materiałów plastycznych: przędz, nici, tekstyliów i innych potrzebnych narzędzi. Wstęp bezpłatny. Zapisy pod adresem: edukacja@mcswelektrownia.pl. Informacje pod numerem telefonu: 48 383 60 77, 48 386 16 60. Projekt realizowany jest w ramach stypendium Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z zakresu upowszechniania kultury na 2021 rok. (BK)

Skaryszew

Złot zabytkowych motocykli w niedzielę

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie oraz Urząd Miasta i Gminy w Skaryszewie zapraszają na Złot Zabytkowych Motocykli, w najbliższą niedzielę 10 października. Złot rozpocznie się o godzinie 12.00 mszą świętą w kościele w Skaryszewie. Następnie motocyklowa parada przejedzie ulicami i drogami gminy Skaryszew. Metą będzie teren przy ośrodku kultury. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji - od wystawy zabytkowych perełek na dwóch kołach, przez dmuchańce dla dzieci, aż po konkursy związane z motoryzacją. W programie przewidziano pokaz pierwszej pomocy. Specjalne stoisko z alkohogłami i symulatorem jazdy przygotuje na tę okazję Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu. Nie zabraknie zaplecza gastronomicznego oraz ogniska. Fani bluesowo-rockowego brzmienia na znajdą coś dla siebie. Na MGO-Kowskiej scenie wystąpi zespół „The Band Of Mojo Drive”. (SK)

Przebudują niebezpieczne skrzyżowanie na Borkach

Radom

Izabela Kozakiewicz

kozakiewicz@echodnia.eu

Będzie prawoskręt z ulicy Maratońskiej i sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu z ulicą Dębową w Radomiu. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ma gotowy projekt przebudowy, złożył wniosek o wydanie pozwolenia na prace do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Jeśli w budżecie miasta będą zabezpieczone pieniądze w przyszłym roku będzie można ogłaszać przetarg i szukać wykonawcy prac.

Skrzyżowanie ulic Limanowskiego i Dębowej jest jednym z niebezpieczniejszych w Radomiu. Często dochodzi tam do stłuczek, zdarzały się wypadki. Dlatego zapadł decyzja o przebudowie. Dyskusje na ten temat trwały od lat. Teraz chyba wszystko jest już na ostatniej prostej.

Po pierwsze miasto jest już właścicielem działki przy zjeździe z Maratońskiej w Dębową do cmentarza. Urząd Miejski odkupił parcelę od parafii świętego Wacława, która zarządza nekropolią rzymsko - katolicką przy ulicy Limanowskiego. Działka ma powierzchnię niecałych 400 metrów kwadratowych, zakup otworzył możliwość poszerzenia ulicy Maratońskiej i wybudowania prawoskrętu. Na skrzyżowaniu będzie wybudowana sygnalizacja



Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu ma już projekt przebudowy skrzyżowania ulic Maratońskiej i Dębowej.

O przebudowę tego skrzyżowania od lat apelują kierowcy, także stowarzyszenia społeczne. Dochodzi tam nawet do kilkunastu groźnych zdarzeń rocznie

świetlna, tak zwana wzbudzana, czyli piesi, aby wymusić zielone światło na przejściu będą wciskać przycisk.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, gotowa jest dokumentacja projektowa przebudowy skrzyżowania. - Złożony został wniosek o wydanie Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego - mówi Dawid Putton, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

skiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Jeśli będzie pozwolenie na budowę, Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji będzie miał możliwość ogłaszania przetargu na prace. Ale tu warunek, w budżecie miasta na 2022 roku muszą być zarezerwowane pieniądze. Projekt budżetu na przyszły rok zgodnie z przepisami powinien być gotowy już do połowy października. Radni zwykle dokumentem zajmują się pod koniec roku.

O przebudowę tego skrzyżowania od lat apelują kierowcy, także stowarzyszenia społeczne. Dochodzi tam nawet do kilkunastu groźnych zdarzeń rocznie. Po pierwsze jest tam ograniczona widoczność, wyjeżdżającym z Dębowej od strony cmentarza widok ogranicza pobliski ogrodzenie, do tego na dwupasmowej ulicy Maratońskiej ruch

jest duży. Wyjazd w lewo z ulicy Dębowej, zwłaszcza w godzinach szczytu często graniczy z cudem, więc zniecierpliwieni kierowcy wymuszają pierwszeństwo. Niektórzy wykonują manewr skrętu w lewo na dwa razy. Najpierw uciekają na pas rozdzielający obie nitki jezdni i czekają na możliwość dalszej jazdy. Blokują jednak możliwość skrętu zjeżdżającym z Maratońskiej. Dwupasmowa ulica Maratońska kusi do naciśnięcia na gaz, samochody mocno się tam rozpędzają, a wtedy o nie-szczęście nie jest trudno.

A na ulicy Dębowej ruch także jest spory. Po wybudowaniu odcinka od Limanowskiego do maratońskiej, na tyłach cmentarza wielu kierowców jeździ tamtędy, aby ominąć skrzyżowanie przy kościele na Borkach, mają krótszą drogę na Woźniki, Halinów, czy do dawnej „siódemki”.

Urząd Miejski, aby zbudować prawoskręt z ulicy Maratońskiej odkupił działkę od parafii świętego Wacława. Z kolei parafia kupiła od miasta dwie działki wzdłuż ogrodzenia cmentarza wzdłuż ulicy Maratońskiej. To pas zieleni za chodnikiem, wkrótce ma być wybudowane nowe ogrodzenie. Na nowych parcelach ma być wybudowana alejka, będzie też przejazd dla samochodów zbierających śmiecie z koszy na nekropoli. Nie będzie z kolei nowych grobów. Planowane są nowe nasadzenia drzew. ©

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej - do niedzieli

Radom

Barbara Koś

barbara.kos@polskapress.pl

Koncerty, panele dyskusyjne, promocja książki oraz pokazy filmowe i spektakle... Od 4 do 10 października w Radomiu trwa Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

Za nami już część wydarzeń Tygodnia, zobaczmy, co przed nami.

Czwartek - 7 października. Godzina 18.30 - „Muszę się modlić o miłość” - wieczornica o Czcigodnym Słudze Bożym księdzu Franciszku Blachnickim - Diakonia Ruchu Światło-Życie - parafia Chrystusa Króla w Radomiu (Gołębiów) ulica Orłąt Lwowskich 9. 24 marca 2021 roku minęła 100. rocznica urodzin księdza Franciszka Blachnickiego - założyciela wspólnot życia konsekrowanego i ruchów formacyjnych, w tym Ruchu Światło-Życie,

inicjatora Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. W latach II wojny światowej ksiądz Blachnicki angażował się w działalność konspiracyjną, a następnie był więziony w niemieckim obozie Auschwitz. Po wojnie prześladowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Ksiądz Franciszek Blachnicki to Sługa Boży.



Koncert Marcina Styczenia z zespołem Święci - w sobotę.

Piatek - 8 października. 18.00 - spotkanie autorskie z Pawłem Zuchniewiczem autorem beletryzowanej biografii błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego „Ojciec wolnych ludzi”. Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu, ul. Kelles-Krauz 19. Paweł Zuchniewicz - dziennikarz, autor książek, dźwiękowych reportaży i słuchowisk poświęconych m.in. papieżowi Janowi Pawłowi II. W 2006 roku ukazała się jego książka „Cuda Jana Pawła II”. Również autor książki „Ojciec wolnych ludzi”. To beletryzowana biografia kardynała Wyszyńskiego.

Sobota - 9 października. 12.30 - film: „Wyszyński - zemsta czy przebaczenie” - reżyseria Tadeusz Syka, (sens biletowany, cena biletów grupowych, minimum 10 osób - 12 złotych), kino Helios w Radomiu. 19.00 - koncert Marcina Styczenia z zespołem „Święci” - Oratorium świę-

tego Filipa Neri w Radomiu, Grzybowska 22. Marcin Styczeń to wokalista, kompozytor, autor tekstów. Artysta niezależny od wielkich wytwórni, za to zależny od swoich słuchaczy, jak sam mówi. Od ponad 20 lat śpiewa, komponuje, pisze teksty.

Niedziela - 10 października. Katedra Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu - XXI Dzień Papieski. 18.00 - Msza święta i koncert chóru parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu oraz kwartetu smyczkowego Filharmonii Świętokrzyskiej z okazji 100-lecia istnienia parafii katedralnej i parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej organizuje Wydział Duszpasterski Kurii Diecezji Radomskiej oraz Stowarzyszenia „Młynska” Verum Bonum Pulchrum. Partnerem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej jest ENEA Wytwarzanie. ©



Zbiórki darów dla schroniska w Małym Bożym organizowane były już wcześniej, pomagali między innymi uczniowie szkół.

Ruszyła zbiórka darów dla psów ze schroniska

Powiat białobrzegi

Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Potrzebna jest karma, ale też obroże, czy smycze dla psów ze schroniska w Małym Bożym. Zbiórkę prowadzi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białobrzegach. Każdy może pomóc czworonożnym przyjaciółom.

Zbiórka darów dla Schroniska dla zwierząt w Małym Bożym w gminie Stomiec wystartowała 4 października, właśnie tego dnia przypada Światowy Dzień Zwierząt. Osoby, które chcą się przyłączyć dary dla czworonogów mogą przynosić do Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury przy ulicy Kościelnej 31 w Białobrzegach. Potrzebna jest dobrej jakości karma, zarówno sucha jak i mokra. Zbierane są też między innymi gryzaki, za-

bawki, obroże i smycze. Psy ze schroniska też potrzebują zabawki, a wolontariusze wprowadzają je na spacer. To dla nich wielka radość, ale też jeden z elementów przygotowań do adopcji. Bo ponad wszystko psy potrzebują domu i rodziny, która zajmie się nimi na stałe. Zbiórka będzie trwała jeszcze do 22 października. Organizatorzy do udziału w akcji zapraszają też szkoły i przedszkola.

Jak czytamy na stronie domu kultury celem tego przedsięwzięcia jest poprawa standardu pobytu zwierząt w schronisku, kształtowanie postawy przyjaciela zwierząt oraz wdrażanie dzieci i osób dorosłych do aktywnego udziału w zbiorce karmy i akcesoriów. Do udziału w akcji zachęcają burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi Adam Bolek oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białobrzegach. ©

Gmina Promna
Piknik w Adamowie. Uczniowie i rodzice bawili się i świętowali jesień

W szkołach specjalnych w Adamowie w gminie Promna odbył się jesienny piknik. Było zabawy na świeżym powietrzu, ognisko i zabawy sportowe. Razem z uczniami bawili się ich rodzice i oczywiście nauczyciele. Organizatorzy i uczestnicy pikniku w Adamowie wykorzystali piękną, jesienną pogodę, a że szkoła ma rozległy teren było, gdzie się bawić. Na zewnątrz zorganizowano jesiennie tańce, były też zagadki i zbieranie liści, mchu, kasztanów. To wszystko zostało wykorzystane później do wykonania postaci pani Jesieni. Pracowali przy nich uczniowie i rodzice. W sali gimnastycznej były też rozgrywki i zabawy sportowe dla dzieci i dorosłych. Uczniowie wraz z nauczycielami oraz rodzice przygotowali pyszne potrawy z jesiennych warzyw i owoców. W szkolnym parku rozpalone było ognisko, przy nim był poczęstunek i dalsza część wspólnych zabaw. (IK)

Gmina Ciepiałów
Zakończyła się budowa nowego placu zabaw w Mariankach

W Mariankach w gminie Ciepiałów zakończyła się budowa nowego placu zabaw. Za około 75 tysięcy złotych powstało miejsce rekreacyjne dla najmłodszych. W planach są kolejne tego typu inwestycje. Plac zabaw w Mariankach wyposażony jest w zjeżdżalnię, huśtawki, bujak sprężynowy. Obok postawiona została drewniana altanka wraz z grillem. Łączny koszt to 75 tysięcy złotych. Jest to szesnasta tego typu inwestycja w tym roku w gminie Ciepiałów. Plac ma zostać w przyszłości doposażony w 6-stanowiskową siłownię zewnętrzną, tak aby i dorośli mogli aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu. - Uprzedzając pytania o dalsze działania w zakresie gminnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej informuję, że w przyszłym roku, jak pozwoli na to budżet gminy, powstanie co najmniej kolejnych takich dziewięć realizacji - napisał na swoim blogu Artur Szewczyk, wójt Ciepiałowa. (PAT)

Marszałek Adam Struzik był z wizytą w szpitalu w Zwoleniu

Zwolenie

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

Za nami wizyta gospodarcza marszałka województwa mazowieckiego w Zwoleniu. Adam Struzik obejrzał zmodernizowany szpital, a także zakupiony nowoczesny sprzęt medyczny dla poszczególnych oddziałów i poradni specjalistycznych.

Łączna wartość inwestycji ze wsparciem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego to blisko 10 milionów złotych. Oznacza to, że współpraca zwoleńskiego starostwa z samorządem wojewódzkim daje bardzo wymierne efekty.

- Z wielką przyjemnością gościliśmy marszałka Adama Struzika w powiecie zwoleńskim. Odwiedziliśmy wspólnie zwoleński szpital, gdzie zaprezentowaliśmy przebudowane wnętrza placówki o wartości ponad 5 milionów złotych, a także zakupiony sprzęt medyczny za kwotę blisko 4,3 miliona złotych. Mówi się, że dobra współpraca samorządów jest kluczowa dla rozwoju lokalnych społeczności. Zrealizowane inwestycje w powiecie zwoleńskim są tego żywym przykładem - powiedział Stefan Bernaciak, starosta zwoleński.

Marszałek Adam Struzik nie krył słów uznania dla zwoleńskiego samorządu. - Jestem



Podczas wizyty w szpitalu marszałek Adam Struzik (trzeci od prawej) nie krył słów uznania dla zwoleńskiego samorządu.

Łączna wartość inwestycji ze wsparciem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego to blisko 10 milionów złotych

pod wrażeniem realizowanych tu między innymi projektów unijnych. Zmodernizowane oddziały szpitalne, nowoczesny sprzęt i aparatura medyczna, a także unowocześnione poradnie specjalistyczne to tylko część z tego, co udało się zrobić, a wszystko z myślą o mieszkańcach. Dzięki tego typu inwestycjom lekarze i pielęgniarki mogą korzystać z najnowocześniejszych osiągnięć medycyny, a tym samym zapewniać

pacjentom leczenie, diagnostykę i opiekę na najwyższym poziomie - podkreślał marszałek Adam Struzik.

Przypomnijmy, że po kompleksowym remoncie wnętrza szpitala udało się doposażyć placówkę w nowoczesny sprzęt medyczny zarówno jego oddziały, jak i poradnie specjalistyczne. Na ten cel pozyskał ogromne środki zewnętrzne z funduszy unijnych w łącznej kwocie 3 milionów 4 tysięcy 792 złotych. Dzięki tym pieniądzom do szpitala i przychodni trafiły urządzenia ułatwiające szybką i skuteczną diagnostykę.

Wicestarosta Waldemar Urbański mówił o potrzebie dalszego rozwoju miejscowej służby zdrowia. - Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zwoleński szpital nie odbiegał standardem od innych powiatowych

szpitali. Zainwestowaliśmy w jego przebudowę i remont oraz zakup sprzętu medycznego duże środki, w trosce o pacjentów. Chcemy, aby byli szybko i sprawnie diagnozowani przy pomocy nowoczesnych urządzeń oraz leczenia w godnych warunkach. Będziemy robili wszystko, aby wypracowany standard utrzymywać i w dalszym ciągu rozwijać placówkę - powiedział Waldemar Urbański.

Warto dodać, że Adam Struzik podczas swojej wizyty w powiecie zwoleńskim odwiedził także druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej Zwolenie, Ochotniczej Straży Pożarnej Zielonka Nowa, Ochotniczej Straży Pożarnej Jasieniec i Ochotniczej Straży Pożarnej Osuchów. Przekazał im zakupiony dzięki wsparciu Sejmiku Województwa Mazowieckiego specjalistyczny sprzęt i odzież ochronną. Podziękował też strażakom za ich ofiarną służbę.

Na zdjęciu od lewej: Piotr Fiołek - przewodniczący Rady Powiatu w Zwoleniu, Leszek Przybytniak - radny województwa mazowieckiego, Stanisław Bartosiewicz - wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Zwoleniu, Zbigniew Młynek - dyrektor szpitala w Zwoleniu, Waldemar Urbański - wicestarosta, Adam Struzik - marszałek województwa mazowieckiego, Stefan Bernaciak - starosta zwoleński, Mirosław Chołuj - członek zarządu powiatu. ©

Biblioteka zaprasza najmłodszych czytelników

Nowe Miasto nad Pilicą

Karolina Wiatrowska
karolina.wiatrowska@polskapress.pl

Biblioteka Publiczna w Nowym Mieście nad Pilicą włączyła się w akcję ponad rok temu. Kampania społeczna Instytutu Książki „Mała książka-wielki człowiek” skierowana jest dla dzieci w wieku przedszkolnym i ma za zadanie zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. W piątek, 1 października nagrodziła małych czytelników.

- Każde dziecko, które odwiedzi bibliotekę i zapisze się jako nowy czytelnik otrzymuje Wyprawkę Czytelniczą. Składają się na nią: książka „Pierwsze czytanki dla...”, która jest dostosowana pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka, a także Kartą Małego Czytelnika. Za każdą

wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem, Mały Czytelnik otrzymuje naklejkę, a po zebraniu dziesięciu z nich imienny dyplom potwierdzający jego czytelnicze zainteresowania. Tak wygląda to w teorii, a w praktyce jeszcze lepiej - mówi Anna Wasiak z Miejsko-Gminnej Biblioteki



Mali czytelnicy prezentują nagrody za udział w akcji.

Publicznej w Nowym Mieście nad Pilicą.

- Akcja w naszej bibliotece została bardzo dobrze przyjęta, mimo naszych obaw odnośnie panujących obostrzeń (nie ominęło nas zamknięcie biblioteki oraz wypożyczanie w „przedsionku” biblioteki). Dzięki włączeniu się w projekt zyskała również nasza biblioteka jako instytucja oraz mali czytelnicy. Do biblioteki dołączyli nowi czytelnicy, głównie mali, ale rodzice również dosyć często dołączali razem z dziećmi, by przy okazji znaleźć coś dla siebie - opowiada bibliotekarka. - Nie ukrywam, że największą atrakcją jest Karta Małego Czytelnika oraz naklejki - za wypożyczenie książek (10 naklejek = dyplom). Mamy już czytelników, którzy odebrali po kilka dyplomów i szczerze wcale ich nie nudzi kolejny, wręcz przeciwnie, są tak samo zachwyceni jak

za pierwszym razem - relacjonuje.

- Dla mnie wyzwaniem było to, aby dzieci nie miały poczucia, że przychodzą tylko po naklejkę. Na pierwszej wizycie starałam się dobrać i pokazać takie książki, aby dziecko rzeczywiście zainteresować i aby do nas ponownie wróciło. Często pokazywałam książki oraz regał, z którego mogą wybrać książki i zostawiałam z rodzicem, aby na spokojnie dokonał wyboru, tej najlepszej książki. Dzięki akcji, ja jako bibliotekarka pokazuję jak ważną rolę pełni biblioteka, przede wszystkim uczy dzieci samodzielności i podejmowania pierwszych własnych wyborów - podkreśla Anna Wasiak.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Nowym Mieście nad Pilicą mieści się przy placu Ojca Honorata Koźmińskiego 1/2, jest czynna w godzinach 10:00 - 17:00. ©

Robert Migdał
r.migdal@gzeta.wroc.pl



Muzyka filmowa

Muzyka z kultowych polskich filmów przez dziesięciolecia leżała w magazynach we Wrocławiu. Teraz kompozycje m.in. z „Samych swoich” czy „Czterech pancernych i psa” zostały wydane na płytach. Z dr. Robertem Banasiakiem, dyrektorem Centrum Technologii Audiowizualnych (CeTA) we Wrocławiu, które jest spadkobiercą wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych, rozmawia Robert Migdał

Z archiwów dawnej wrocławskiej wytwórni filmowej wydobyliście prawdziwe perełki: muzykę z kultowych polskich filmów, które powstały we Wrocławiu i wydaliście ją na płytach CD i winylach. Ukazały się kompozycje m.in. z filmów „Czterech pancernych i psa”, „Samych swoich” czy „Przepraszam, czy tu biją”, „Giuseppe w Warszawie”... Jak do tego doszło?

Zacząłem się od... kostiumów filmowych, które mamy w magazynie dawnej Wytwórni. Jest ich aż 16 000, a „zagrały” w wielu kultowych filmach. Postanowiłem je ratować - żeby nie leżały na ostatnim piętrze, tylko żeby wróciły do życia. Zaprosiłem do współpracy panie, które kiedyś były tu kostiumografkami i udało nam się, do tej pory, wykonać renowację 120 kostiumów. Zrobiliśmy to w ramach promocji polskiej kinematografii i żeby pielęgnować historię tego miejsca. I żeby te cenne rzeczy ocalić od zapomnienia. Bo to kostiumy, w których grali Beata Tyszkiewicz, Zbyszek Cybulski, Bronisław Pawlik, Kalina Jędrusik... - kawał historii polskiego kina.

Kostiumy to był początek.

Nie ukrywam, że one zainspirowały mnie, żeby poszukać „co jeszcze można ocalić”. Swego czasu wszystkie taśmy filmowe, które były we Wrocławiu, zostały spakowane na samochód ciężarowy i pojechały do Filmoteki Narodowej w Warszawie. Nie mamy w CeTA też żadnych scenariuszy, fotosów, czy zdjęć z planów filmowych.

Ale nie tak do końca wszystko zabrano do stolicy...

W trzech różnych miejscach dawnej Wytwórni leżały taśmy, różnego rodzaju, na różnych nośnikach. Na brzegach były zapisane tytuły filmów. Poprosiliśmy wrocławskich studentów, żeby pomogli nam to wszystko uporządkować i zebrać. Okazało się, że mamy trzy tysiące



Dr Rober Banasiak: - Muzyka Krzysztofa Komedy mogłaby spokojnie pojawić się w sklepach w innych krajach, nie tylko u nas

Komeda i Kilar dostają we Wrocławiu nowe życie

różnego rodzaju taśm, na których zidentyfikowaliśmy dwie podstawowe grupy: muzyka filmowa i ścieżki filmowe a druga - efekty dźwiękowe do filmów, które przez prawie 60 lat powstawały we Wrocławiu, np. dźwięk dorożki, która jedzie po bruku, odgłos statku parowego, który wypływa z portu, czołg jadący po poligonie, pociąg, szczenie psa...

Najbliżej sercu była wam muzyka filmowa.

I ją w pierwszej kolejności postanowiłem zabezpieczyć. Digitalizacja jest to bardzo specjalistyczna praca, więc zacząłem poszukiwać takiego partnera, który pomógłby nam to zdigitalizować, ale też żeby doradził, czy możemy tę muzykę wydać na płytach.

Bo - to trzeba podkreślić - muzyka z filmów kręconych we Wrocławiu, filmów kultowych, nigdy na płytach się nie ukazała.

Mamy jednak nadzieję, że muzyka z „Nie ma mocnych” ukaże się jeszcze w tym roku, a muzyka z „Kochaj, albo rzuć” już w przyszłym

Niestety, nigdy. I znaleźliśmy takiego partnera do współpracy - wytwórnię GAD Records. To firma z Sosnowca, która specjalizuje się w publikacji dawnej muzyki filmowej oraz archiwaliów z kręgu jazzu i rocka. Mają wiedzę i doświadczenie. Podpisaliśmy umowę i pierwszym krokiem było zgranie tego wszystkiego, co mamy w archiwum, i sprawdzenie, czy to, co jest na opisach na opakowaniach, rzeczywiście znajduje się na nagraniach. No i jakiej jest to jakości.

I?

Byliśmy w szoku. W 95% okazało się, że rzeczywiście to, co jest w opisie, jest na taśmie. Czyli mamy prawdziwe skarby! Niestety, nie w każdym przypadku. Bo np. na opakowaniu było napisane, że w środku jest taśma z muzyką z filmu Tadeusza Konwickiego, a po odsłuchaniu okazało się, że ktoś na tej taśmie nagrał piosenki... Boney M. Po drugie - jakoś, w wielu przypadkach, jest rewelacyjna i nadaje się do publikacji, a przecież te taśmy leżały przez 40, 50 lat w magazynach. Na razie mamy 300 taśm z muzyką, które są zdigitalizowane, przejrane i które można wydać na płytach. Zostało tylko ustalić, kto ma prawa do tej muzyki. Bo trzeba pamiętać, że Wytwór-

nia była tylko miejscem, w którym filmy były kręcone, ale my nie mamy praw do żadnego z filmów, które tu przez lata powstały.

Pierwszą płytą, jaką wydaliście z GAD Records, jest muzyka z serialu „Czterech pancernych i psa”.

Kultowy serial, pierwsza seria, osiem odcinków, była realizowana z udziałem naszej, wrocławskiej Wytwórni. No i wszyscy znają „Czterech pancernych”. I tak muzyka Adama Walacińskiego z tego filmu wyszła najpierw na CD, a potem na płytach winylowych. Co więcej, okazało się, że na wielu z tych taśm, była muzyka lub jej fragmenty, które nie znalazły się ostatecznie w filmach lub w serialach - to były np. różne aranżacje danego motywu muzycznego: absolutna perełka. I na płytach umieściliśmy i te kompozycje, które były w filmie, ale też i te, które zostały do niego nagrane, ale się w filmie nie pojawiają.

Potem wydaliście muzykę z kolejnych filmów.

- W miarę pozyskiwania praw do wydania tej muzyki - od twórców lub ich spadkobierców - pojawiły się następne płyty. W ciągu roku udało nam się wydać osiem płyt. Ostatnio - muzykę Wojciecha Kilara napisaną do „Samych swoich” - kulto-

wej komedii Sylwestra Chęcińskiego. Niestety, nie udało nam się wydać od razu płyt z muzyką z całej trylogii. Z prawami do muzyki z „Samych swoich” nie było problemu, jednak z kolejnymi częściami - już tak. Mamym jednak nadzieję, że „Nie ma mocnych” ukaże się jeszcze w tym roku, a muzyka z „Kochaj, albo rzuć” już w przyszłym. Gdy wydaliśmy muzykę z filmu „Przepraszam, czy tu biją”, to okazało się, że jedyna taśma była tylko u nas i Piotr Figiel, kompozytor, nigdy jej nie miał nagranej na płycie. Wydaliśmy na CD ten krążek akurat na pięćdziesięciolecie premiery tego filmu, a kilka dni temu - muzyka ukazała się na płycie winylowej.

Muzyka filmowa jest ponadczasowa i niekoniecznie musi być wydawana tylko na polski rynek.

Dlatego GAD Records prowadzi rozmowy z jednym z brytyjskich wydawnictw, bo planujemy wydać muzykę z filmu „Diabeł” Andrzeja Żuławskiego na rynek międzynarodowy. Chcielibyśmy, żeby ukazała się w przyszłym roku. Tak samo muzyka znanego na całym świecie Krzysztofa Komedy mogłaby spokojnie pojawić się w sklepach w innych krajach, nie tylko u nas.

No właśnie - na winylu ukazała się w tym tygodniu muzyka Komedy z filmu „Mam tu swój dom”.

Ta muzyka nigdy nie była wydawana na płytach. My to robimy po raz pierwszy. I to jest wielka wartość tego wydawnictwa płytowego - fani Komedy czy to w Polsce, czy w USA, nigdy wcześniej nie mieli szansy poznać tej muzyki w całości. Mogli ją usłyszeć tylko w czasie oglądania filmu.

Muzykę z jakich filmów udało się wam wydać? Co możemy już kupić, posłuchać?

Jak wspominałem, na razie mamy wydanych osiem płyt. „Czterech pancernych i psa”, czyli muzyka Adama Walacińskiego. Po niej wydaliśmy kompozycje Adama Sławińskiego do filmu „Skok” Kazimierza Kutza. Następnie - „Giuseppe w Warszawie” i „Cała naprzód” Wojciecha Kilara. Kolejna płyta - kompozycje Andrzeja Korzyńskiego z filmu „Wielki układ”. Piąte wydawnictwo - „Mam tu swój dom”, czyli muzyka Krzysztofa Komedy. Po nim wydaliśmy „Przepraszam, czy tu biją” z muzyką Piotra Figla, a następnie „Dwaj panowie N.” z muzyką Adama Walacińskiego z dwóch powojennych filmów kryminalnych. I najnowsza płyta - „Sami swoi” z muzyką Wojciecha Kilara.

GAD Records musiało pewnie patrzeć, czy na tym zarobi. I jak? Zarabia? Płyty się sprzedają?

Ludzie kupują. Nasze płyty cieszą się dużym zainteresowaniem. Nie mogę mówić o szczegółach, ale i marketingowo, i finansowo to opłacalne wydawnictwa płytowe. Dlatego szykujemy kolejne płyty.

Słuchając tych płyt, zamarzyło mi się, żeby usłyszeć tę muzykę filmową na żywo, w wykonaniu orkiestry symfonicznej. A z tyłu, na ekranie, za muzykami, żeby były wyświetlane fragmenty filmu. Przecież ta muzyka - tak jak nigdy nie była wydana na płytach - tak nigdy nie była wykonywana na żywo.

Bardzo chętnie bym coś takiego zrobił, jeśli znalazłby się muzyk chętny do współpracy przy takim projekcie. Byłoby to trudne, bo owszem, muzyka jest, ale już nie ma zapisu nutowego do jej wykonania - trzeba by go stworzyć, spisać. Ale też na przykład muzyka z naszych filmów mogłaby być puszczana, po sąsiedzku, na pokazach fontanny multimedialnej na Pergoli przy Hali Stulecia. Ta muzyka mogłaby jeździć po Polsce, tak jak jeżdżą nasze odrestaurowane kostiumy - bo dzwonią do nas różne muzea, najczęściej z małych i średnich miejscowości, i proszą o ich wypożyczenie.

Szokujące dane w raporcie o pedofilii we francuskim Kościele

Paryż

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Francuzi poznali raport o pedofilii w Kościele katolickim. Z prowadzonego śledztwa wynika, że ofiarami księży padło od 1950 r. aż 216 tys. dzieci.

Szok we Francji po ujawnieniu raportu komisji do spraw nadużyć seksualnych w tamtejszym Kościele.

Na liście aż 330 tys. dzieci

Okazuje się, że francuscy duchowni mogli od roku 1950 wykorzystać seksualnie nawet 330 tysięcy dzieci i nastolatków, jeśli uwzględni się nadużycia popełnione przez świeckich członków Kościoła.

Przez lata, jeszcze do początku tego wieku, okrutna prawda o tych przestępstwach była skrywana przez kościelnych hierarchów. Kiedy zaczęły się pojawiać informacje na ten temat, spekulowano, że może chodzić o kilka, najwyżej kilkanaście tysięcy ofiar.

Kościół nie mógł już milczeć

Wobec takiego ogromu nieśczęść zadanych młodym ludziom Kościół francuski nie mógł już milczeć.

Raport sporządziła niezależna komisja, na czele której stał Jean-Marc Sauvé, urzędnik wysokiego szczebla, bardzo poważany.



Jean-Marc Sauvé, szef komisji

Przez 2,5 roku członkowie komisji spotykali się z ofiarami oraz prowadzili badania w archiwach państwowych i kościelnych. 56 proc. nadużyć seksualnych miało miejsce w ciągu 20 z 70 badanych lat, w okresie od 1950 do 1969 r. W kolejnych latach nastąpił znaczący spadek ich liczby. Politykę zerowej tolerancji wprowadzono dopiero w roku 2000.

Raport niezależnej komisji wyraźnie mówi o współodpowiedzialności Kościoła jako instytucji. Komisja zaleca reformę prawa kanonicznego, kwestionuje też zasadność tajemnicy spowiedzi w przypadkach nadużyć. Ta niezależna komisja powstała na wniosek episkopatu oraz zakonów we Francji.

Premier Czech Andrej Babiš ofiarą afery Pandora Papers

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Praga

Nerwowość premiera Czech Andreja Babiša, którego nazwisko znalazło się w Pandora Papers. Wiadomość pojawiła się w złym momencie dla premiera, bo w weekend odbędą się w Czechach wybory.

Czeski premier powtarza: jestem niewinny, nie złamałem prawa, ale miliony euro włożone przez niego w zakup nieruchomości na południu Francji mogą sprawić, że stanie się pierwszą ofiarą Pandora Papers.

W weekend Czesi idą do urn wyborczych, podobnie jak premier miliarder, który jest oskarżony o unikanie płacenia podatków. Dla Babiša czas publikacji Pandora Papers nie mógł być gorszy. Jest oskarżony o przekazywanie pieniędzy za pośrednictwem trzech firm, aby kupić nieruchomości, w tym warty 13 milionów funtów zamek na Riwerze Francuskiej.

Babiš ryzykuje, choć ostatnie sondaże wskazują, że jego partia ANO zdobędzie 25,2 proc. głosów, a opozycyjna koalicja SPOLU 20,9 proc. Wściekłe reakcje Babisza na dokumenty mogą bardziej osłabić premiera.

Opozycyjny eurodeputowany z Partii Piratów Mikuláš



Premier Czech Andrej Babiš przed niedzielnymi wyborami ma o czym myśleć. Czy afery wpłynie na wyniki wyborów?

Peksa mówi, że „Pandora Papers pokazują, dlaczego nie wierzył w walkę o przejrzystość i był przeciw zwalczaniu korupcji i uchylaniu się od podatków”.

Zaraz po ujawnieniu dziennikarskich rewelacji Babiš wykorzystał debatę telewizyjną, by oznajmić, że stawiane mu zarzuty to spisek, który ma go odsunąć od władzy. Lider partii ANO może być ukarany grzywną za to, że nie powiadomił władz o swoich zagranicznych aktywach, ale niewykluczone, że grozi mu poważniejsza kara, w tym pozbawienie własności

przez władze francuskie lub śledztwo w USA, gdzie mieściła się jedna z firm premiera Czech. Czeskie Narodowe Centrum Przestępczości Zorganizowanej zapowiada, że przeanalizuje informacje o premierze pojawiające się w Pandora Papers.

Nie byłoby to nowe doświadczenie dla tego polityka, bo wobec niego prowadzi się śledztwo w sprawie afery „Bocianie Gniazdo”. Chodzi o oszustwa związane z dotacjami unijnymi. Oskarża się go o przeniesienie firmy ze swojego holdingu, aby w 2008 mogła otrzymać fundu-

sze unijne. Nawet syn Babiša zeznał przeciw niemu w tej sprawie i stwierdził, że ojciec kazał go porwać i wysłać na Krym, by powstrzymać przed zeznaniami. Premier Babiš i Babiš Junior zaprzeczają.

Niezależny unijny audyt stwierdził, że „zdecydowanie” istnieje konflikt interesów ze względu na jego ciągły „bezpośredni” i „pośredni” wpływ Babiša na firmę. Oznacza to, że dotacje, jakie dostał od momentu objęcia władzy w 2017 r., zostały przyznane z naruszeniem prawa.

REKLAMA

0010281784



NOWY NUMER

nasza
HISTORIA



Triumf pod Chocimiem

Rzeczpospolita kontra Turcy

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Szczepienia przeciw grypie są ważne! U nas mało popularne

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl



Warszawa

Szczepienia przeciwko grypie są w Polsce mało popularne, mimo zaleceń WHO. Korzysta z nich raptem 6 proc. Polaków, także z grona seniorów, a według światowych zaleceń, w tej grupie powinno się przynajmniej 75 proc.

W tym sezonie blisko jedna czwarta społeczeństwa zamierza zaszczepić się przeciwko grypie. Natomiast prawie 60% Polaków nie chce tego robić. W tej grupie prawie jedna trzecia badanych boi się ewentualnych powikłań poszczepiennych, a niemal jedna czwarta zwyczajnie nie wierzy w skuteczność takiego środka ochronnego.

Tylko nieliczni tłumaczą, że wolą unikać wizyt w przychodni podczas pandemii. Z kolei chęć przyjęcia szczepionki deklaruje jedna trzecia osób w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19 i prawie jedna dziesiąta niezaszczepionych. Eksperti przypominają, że w zeszłym sezonie taką ochronę zastosowało tylko 6% rodaków. I dodają, że czas pokaze, czy faktycznie te wyniki się potwierdzą i czy pójdzie za tym realne działanie.

Badanie nastrojów społecznych UCE RESEARCH i SYNO Po-



W zeszłym sezonie na grypę zaszczepiło się tylko 6% Polaków. Czy w tym roku ta liczba wzrośnie? Lekarze zachęcają

land, przeprowadzone w drugiej połowie września wśród ponad tysiąca dorosłych Polaków, wykazało, że 57,3% z nich nie zamierza zaszczepić się przeciwko grypie w tym sezonie. 24,4% rodaków planuje przyjąć taką szczepionkę. Z kolei 18,3% pozostaje niezdecydowanych.

- Według oficjalnych danych NIZP-PZH, rocznie przeciw grypie szczepi się ok. 4% populacji. Nawet wśród seniorów, którym to szczepienie jest szczególnie zalecane, poziom wyszczepienia wynosi jedynie około 10%. Z moich doświadczeń wynika, iż ba-

dania opinii publicznej wskazują na wyższe odsetki zaszczepionych przeciw grypie, niż ma to miejsce w rzeczywistości. Dotąd zdecydowanie mniej osób komunikowało chęć przyjęcia takiej ochrony przed chorobą niż uzyskane we wspomnianym badaniu 24%. Można mieć tylko nadzieję, że teraz za deklaracjami pójdzie działanie - mówi dr Filip Raciborski, ekspert szczepień ochronnych z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Z kolei prof. Aneta Nitsch-Osuch, przewodnicząca Oddziału Warszawskiego Polskiego

Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego, członek m.in. Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy, informuje, że w zeszłym sezonie zaszczepiło się tylko 6% Polaków. Gdyby teraz szczepienie wykonała jedna czwarta rodaków, byłby to wyższy wskaźnik, ale nadal niski, zwłaszcza w przypadku seniorów czy osób z chorobami przewlekłymi układu oddechowego, krążenia i schorzeniami metabolicznymi. W tych grupach ryzyka WHO zaleca, aby 75% się szczepiło.

Marysa Condé, a także dwóch powieściopisarzy z Węgier - Péter Nadas i László Krasznahorkai.

Szwedzki krytyk Jonas Thente przewiduje, że zostanie wyróżniony „geniusz z niedostrzeżanego wcześniej obszaru”, ale Ellen Mattson ze Szwedzkiej Akademii jest dyplomatyczna: „zdecyduje jąkość literacka”.

W latach 1901-2020 wyróżnionych zostało 117 osób.

Uroczyste wręczenie wyróżnień ma miejsce w budynku filharmonii sztokholmskiej każdego 10 grudnia - w dniu rocznicy śmierci fundatora. Stockholms Konserthus jest gospodarzem uroczystości od 1926 r. Każdy laureat w czasie uroczystości wręczenia wyróżnień otrzymuje oprócz nagrody pieniężnej także medal oraz dyplom. Medal, zaprojektowany przez Erika Lindberga, przedstawia młodego mężczyznę siedzącego pod wawrzynem, słuchającego i spisującego pieśń Muzy.

Literacki Nobel u bookmacherów: Szanse ma 81-letnia Annie Ernaux

Sztokholm

Mariusz Grabowski
m.grabowski@polskatimes.pl

W czwartek, 7 października 2021 r., Akademia Szwedzka ogłosi, kogo wyróżni Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury.

W tym roku bukmacherzy nie typują już tak bardzo, jak w poprzednich latach, kandydatury Harukiego Murakamiego z Japonii, choć pojawia się on wysoko w zestawieniach. Największe szanse według nich ma Francuzka 81-letnia Annie Ernaux (w Polsce ukazała się jej książka - „Miejsce”).

O francuskiej pisarce jest ostatnio głośno, szczególnie po festiwalu w Wenecji, gdzie zwyciężył film „Zdarzyło się” na podstawie autobiograficznej powieści Ernaux. Opisała



Literacki Nobel, oprócz pokojowego, jest najbardziej oczekiwanym przez szeroką publiczność

w niej, jak w latach 60. zaszła w ciążę i zdecydowała o aborcji.

Oprócz niej w szrankach są kenijski poeta Ngugi wa Thiong'o, żyjący od lat w Ame-

ryce, oraz rumuński pisarz Mircea Cartarescu. Ponadto autorka „Opowieści podręcznej” Margaret Atwood, kanadyjska poetka Anne Carson, Ludmiła Ulicka z Rosji, karaibská poetka

Drobne

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

GAZAŻE

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 %
Telefon 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, spawacz, malarz: 730-011-300

OPIEKUNKI do Niemiec okazja!
do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów
osób starszych w POLSCE
z zamieszkaniem u podopiecznego.
Wymagane doświadczenie
w opiece. Promedica24 Tel
514 781 072

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe,
układanie, remonty, tel. 604-578-046.

Komunikaty

DRÓŻDŻ Gabriela zagubiła leg.
szkolną wyd. przez ZSZ nr 1
w Kielcach.

POTRZEBUJESZ REKLAMY
ZADZWOŃ 41-349-53-10

[→ CZYTAJ](#)

motofakty.pl

motofakty.pl

REKLAMA

0010293254

Potworów, dnia 7.10.2021 r.

INFORMACJA WÓJTA GMINY POTWORÓW

Informuję, że w dniu 7.10.2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Potworowie na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych www.potworow.pl i www.potworow.biuletyn.net został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wójt Gminy Marek Klimek

REKLAMA

0010293894

Wójt Gminy Stara Błotnica

działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stara Błotnica w dniu 6.10.2021 r. na okres 21 dni, tj. do dnia 27.10.2021 r., wywiesił wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Siemiradz (obwód Siemiradz), gm. Stara Błotnica, przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz zamieszcza się również na stronach internetowych Urzędu Gminy Stara Błotnica i w sołectwie Siemiradz.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Włodarczyk: „to już zakrawa na niezłą schizę”

Od kiedy popularna aktorka urodziła syna Milana, nieustannie relacjonuje swoje macierzyństwo w internecie. Ostatnio zwierzyła się fankom z lęku, który pojawia się u niej, kiedy ktoś inny chce wziąć malucha na ręce. „Do tej pory mam lęk o to, czy ktoś go nie upuści. I odnoszę wrażenie, że tylko ja noszę go prawidłowo. To już zakrawa na niezłą schizę, ale takie zachowanie wydaje mi się naturalne” - napisała na Instagramie Agnieszka Włodarczyk.



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Sandra Kubicka je ślimaki na diecie

W miniony poniedziałek modelka Sandra Kubicka pochwaliła się na swoim Instagramie, że od trzech miesięcy nie je mięsa. Jednak zaledwie dzień później wrzuciła do internetu zdjęcia z randki, na którą (prawdopodobnie) zabrał ją Aleksander Milwi-Baron. Na zdjęciu widać nie tylko dwie lampki wina, ale też różne potrawy - w tym... ślimaki. Czyli koniec z dietą?

Nikodem Rozbicki pomaga Wieniawie

W miniony weekend Julia Wieniawa wybrała się na przejażdżkę po Warszawie. Wzięła nieużywane długo auto mamy i niestety musiała przerwać podróż, bo okazało się, że ma problem z kołem. Została auto przy drodze, a w poniedziałek podjechał do niego jej chłopak - Nikodem Rozbicki - i własnoręcznie napompuwał koło. Wszystko uwiecznił będący akurat na miejscu fotoreporter Pudelka.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Jessica Mercedes odcięta od internetu

Poniedziałkowa awaria Facebooka i Instagrama sprawiła, że zostaliśmy odcięci od serwisów społecznościowych na sześć godzin. Szczególnie mocno przeżyła to influencerka modowa Jessica Mercedes. - Na początku dzwoniłam do operatorów i mówiłam, że proszę mi włączyć internet za granicą. Ja akurat byłam w Paryżu na Fashion Week, więc dla mnie to była idealna okazja, żeby publikować fajne treści, a tu Instagram się załamał - wyznała w „Faktach”. (GZL)

TV HIT

FILM

**Błąd systemu**

ALÉ KINO+ HD 20:10
Dziewięcioletnia Benni nie ma domu. System opieki społecznej co prawda ciągle jej proponuje jakiś dach nad głową, ale Benni chce być z matką, która jest już w nowym związku...

SERIAL

**Miasto skarbów**

TVP POLONIA 21:10
Alicja, historyk sztuki, wraca do rodzinnego Krakowa. Tutaj zaczyna współpracę z policją przy rozpracowywaniu grupy złodziei dzieł sztuki. Okazuje się, że jedną z ważniejszych postaci w tej grupie jest... jej siostra.

SPORT

**Liga Narodów UEFA**

TVP 2 20:35
W październiku odbywają się decydujące pojedynki LN UEFA. W tym półfinale Belgowie i Francuzi zmierzą się na stadionie w Turynie. Drużyny te ostatnio stoczyły bój w półfinale MŚ w 2018 roku.

DOKUMENT

**Historia zimnej wojny**

PLANETE+ HD 22:00
Historia, która zdefiniowała drugą połowę XX wieku. Ta krótka seria ma rzucić nowe światło na historię zimnej wojny nie tylko jako serię wydarzeń, ale skupiając się na wieloaspektowych historiach.

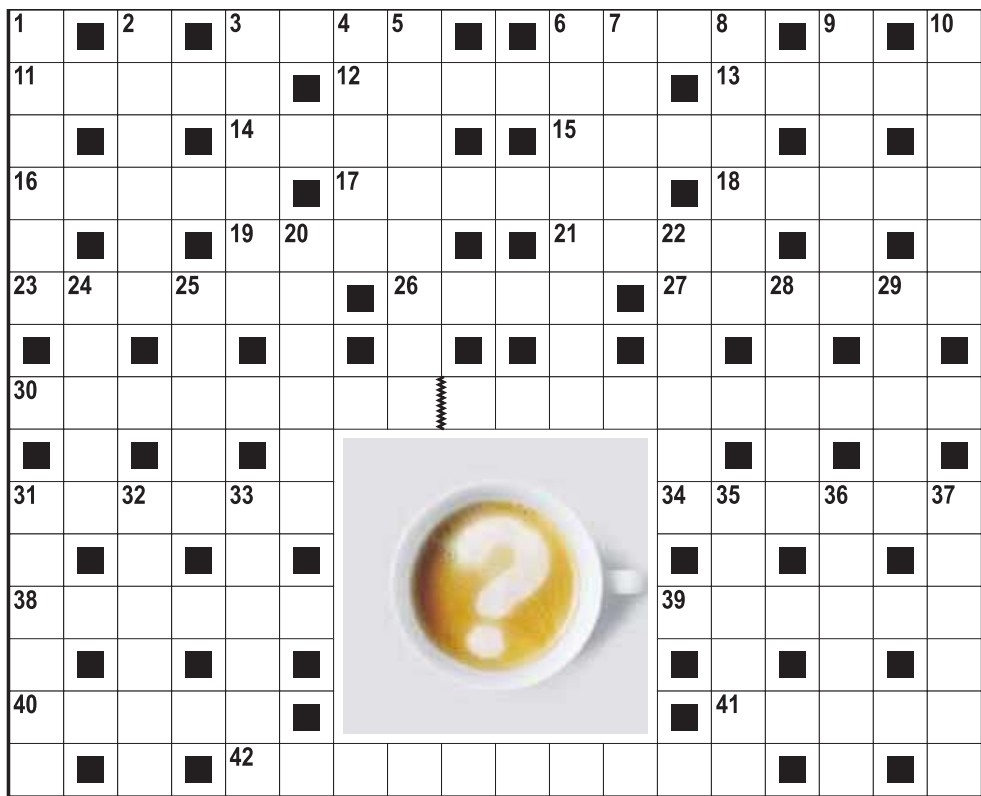
Krzyżówka nr 156

Poziomo:

- 3) lodowy opad atmosferyczny,
- 6) cztery kąty i ... piąty,
- 11) delikatność w zachowaniu,
- 12) bezowy przysmak z cukierkami,
- 13) pszenica, żyto lub jęczmień,
- 14) roślina do majenia, tatarak,
- 15) jedna z czterech pod blatem,
- 16) statek marynarki wojennej,
- 17) afrykański zaklinacz deszczu,
- 18) nie czyni mędrcom,
- 19) ... Winslet, aktorka z filmu „Titanic”,
- 21) ozdoba narzuta na tapczan,
- 23) twardy, srebrzystobiały metal,
- 26) narzędzie do wyciągania gwoździ,
- 27) metalowa listwa u bramy,
- 30) precyzyjne, ścisłe rachowania,
- 31) śniegowy ludzik,
- 34) wiersz o tematyce miłosnej,
- 38) grządka kwiatowa z tulipanami,
- 39) lecznicza w solance lub borowinie,
- 40) zimnokrwisty koń pociągowy z Belgii,
- 41) dziwak, ekscentryk, oryginał,
- 42) ... Śląska, zagrała królową Bonę w serialu.

Pionowo:

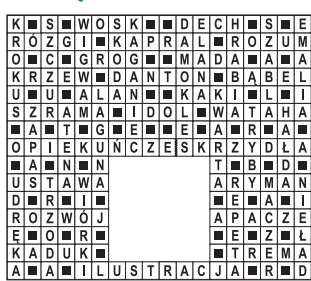
- 1) miejscowość pełna letników,
- 2) towarzyszy mu huk i błyskawica,
- 3) wyjątkowa okazja,
- 4) świadectwo kontroli technicznej,
- 5) obszar rzeki głównej i jej



- dopływów,
- 6) ozdobna wieżyczka,
 - 7) obraz w kościele wschodnim,
 - 8) pasterz owiec w Rumunii,
 - 9) mebel z licznymi szufladami,
 - 10) okres dziesięciu dni,
 - 20) posiadacz cudownej lampy,
 - 22) presja, ciśnienie, napór,
 - 24) elektroda o dodatnim potencjale,
 - 25) zginany przy głębokim skłonie,

- 28) dawniej wysokie, stojące lustro,
- 29) placki z ciasta drożdżowego,
- 31) przygotowane drinki,
- 32) „Czarny ...”, film z Natalie Portman,
- 33) ażurowy domek na działce,
- 35) administrator majątku ziemskiego,
- 36) grupa trzech elementów,
- 37) Jan Jakub, reżyser filmu „Jańcio Wodnik”.

Rozwiązanie nr 155



www.echodnia.eu

REDAKCJA ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom,

tel/fax 48 38 21 100 (centrala)

email: radom@echodnia.eu

facebook/echorad

REDAGUJE KOLEGIUM
Redaktor naczelny
Stanisław Wrobel, tel. 41-349-53-53Zastępca redaktora naczelnego
ds. nowych mediów
Miłosz Skiba

REDAKCJA W RADOMIU

Kierownik redakcji Piotr Stańczak

Zastępca kierownika redakcji
Wojciech SzczepańskiBIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
Radom, ul. W. Krukowskiego 1,
tel. 48-382-11-01

BIURO KONKURSÓW tel. 48 382 11 00

BIAŁOBRZEGI tel. 48 38 21 163

GRÓJEC tel. 48 38 21 163

KOZIENICE tel. 48 38 21 162

LIPSKO tel. 48 38 21 160

PRZYSUCHA tel. 48 38 21 167

SZYDLÓWIEC tel. 697 770 601

ZWOLEŃ tel. 48 38 21 160

PREZES ODDZIAŁU POLSKA PRESS

Robert Glinkowski, tel. 41 36 36 301
robert.glinkowski@polskapress.plDyrektor oddziału radomskiego Sławomir
BaćkowskiDRUK Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203
Sosnowiec MiłowicePrenumeratę prowadzą wszystkie oddziały
„Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie zwraca
tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich redagowania i skracania.© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym
Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpo-
wszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowie-
niami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania

Czytelnictwa



Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA
PRESS
GRUPAWYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10Prezes zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kosowski
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kosowski

maciej.kosowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Adrian Majchrzak

tel. 22 201 44 38, adrian.majchrzak@polskapress.pl

Czasem nie wystarczały nogi i głowa

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl



Piłka nożna

Choć San Marino od zawsze uchodzi za chłopca do bicia, a Albania co najwyżej za europejskiego średniaka, to jednak w naszych meczach z tymi drużynami nie brakowało dramatycznych momentów i pamiętnych chwil. W rolach głównych występowali w nich również ci, których zobaczymy na boisku w sobotę w Warszawie i we wtorek w Tiranie.

Gdyby w teleturnieju „Familiada” pojawiło się hasło „mecze Polski z San Marino”, to jednym z pierwszych skojarzeń byłby zapewne Jan Furtok. Nie bez powodu (o tym za chwilę), jednak w kontekście zbliżającego się meczu na PGE Narodowym zacząć warto od dwóch innych piłkarzy, bo można za ryzykować stwierdzenie, że historia właśnie spina kłamrą ich reprezentacyjną przygodę.

Tak się bowiem składa, że rozegrany 10 września 2008 roku w Serravalle przeszedł do historii. Nie z powodu wyniku, bo ten był - jak na mecze z San Marino - raczej skromny. Próbuje wrócić na właściwe tory po klęsce na Euro 2008 kadra Leo Beenhakera kiepsko zaczęła również eliminacje mistrzostw świata 2010, remisując we Wrocławiu 1:1 ze Słowenią. Nie był to niestety, jak się

okazało, jej najgorszy występ w rywalizacji o wyjazd do RPA, niemniej w tamtym momencie nic nie było jeszcze stracone, a wysokie zwycięstwo z pewnością poprawiłoby atmosferę wokół drużyny.

Nie poprawiło, bo wygraliśmy tylko 2:0. Drugą z bramek zdobył jednak debiutujący w reprezentacji Robert Lewandowski (pierwszą Euzebiusz Smolarek). Nikt chyba wówczas nie przypuszczał, że to właśnie on zostanie kiedyś najsukuteczniejszym piłkarzem w historii reprezentacji Polski.

Tamto spotkanie miało również innego bohatera, bo nie-

Zbigniew Boniek dotarł do Tirany dopiero w dniu meczu, specjalnym samolotem... I to on zdobył zwycięską bramkę dla Polski.

wiele brakowało, a po zaledwie trzech minutach przegrywaliśmy 0:1. Po faulu Grzegorza Wojtkowiaka na Andy'm Selvie sędzia podyktował rzut karny dla San Marino. Do piłki podszedł poszkodowany (jeden z zaledwie dwóch grających wówczas w zespole naszych rywali zawodowców). Jego strzał obronił jednak Łukasz Fabiański, który sobotnim meczem w Warszawie pożegna się z reprezentacją Polski.

Ostre strzelanie Biało-Czerwoni urządzili sobie dopiero



FOT. SYLVIA DĄBROWA / POLSKA PRESS

Strzelanie bramek dla reprezentacji Robert Lewandowski zaczął właśnie od meczu z San Marino

w kwietniu kolejnego roku, w drugim w tamtych eliminacjach meczu z San Marino. Spotkanie w Kielcach rozegrano jednak zaledwie kilka dni po naszym blamażu z Irlandią Północną w Belfaście (w roli antybohaterów wystąpili Michał Żewłakow i Artur Boruc), więc nawet wynik 10:0 (cztery bramki Smolarka) humorów za bardzo nikomu nie poprawiło.

Dziesięć bramek (5:0 i 5:1) nasza kadra zaaplikowała San Marino nasza kadra również w kolejnych eliminacjach,

do mundialu w Brazylii. Były to jednak mecze raczej bez historii. Na zawsze zapamiętane zostanie za to inne, w eliminacjach MŚ 1994.

W kwietniu 1993 roku w Łodzi byliśmy dosłownie o krok od kompromitacji, bo aż do 75. minuty na stadionie Widzewa nie doczekaliśmy się choćby jednej bramki. Uratował nas wspomniany na wstępie Furtok, który po dośrodkowaniu Romana Koseckiego wpakował piłkę do siatki. Wszyscy (włącznie z sędzią, który wskazał

na środek boiska) myśleli, że zrobił to głową, ale telewizyjne powtórki rozwiły wszelkie złudzenia (nie było wówczas systemu VAR). Gdy po latach były snajper GKS-u Katowice i niemieckiego HSV został (na krótko) dyrektorem sportowym reprezentacji, jedna z polskich gazet napisała złośliwie, że: „Jan Furtok znów chce podać kadrze pomocną dłoń”.

Problemy sprawić umiała nam również Albania. Dość powiedzieć, że wrześniowe 4:1 na PGE Narodowym było na-

szym najwyższym zwycięstwem nad tą drużyną od 1970 roku. Wtedy (el. ME) było 3:0, po bramkach Roberta Gadochy, Włodzimierza Lubańskiego i Zygryda Szoltyśka.

W międzyczasie nigdy nie udało nam się strzelić Albańczykom więcej niż dwa gole, a najbardziej pamiętne mecze miały miejsce w eliminacjach do mistrzostw świata w Meksyku (1996). Pierwszy rozegrano w Mielcu, gdzie zaczęło się planowo - od bramki Włodzimierza Smolarka zdobytej głową po dośrodkowaniu Dariusza Wdowczyka (takie to były czasy).

Po przerwie najpierw wyrównał jednak Bedri Omuri, a na kwadrans przed końcem do siatki trafił Agustin Kola. Zapachniało sensacją. Pięć minut później wyrównał co prawda Andrzej Pałasz, ale remis 2:2 uznano w kraju za wpadkę. Później okazało się, że nie był to ze strony naszych rywali jednorazowy wyskok, bo Albańczycy pokonali dwa miesiące później 2:0 Belgii.

Rewanż zapowiadał się tym trudniej, że pod znakiem stał występ Zbigniewa Bońka. Gwiazdor Juventusu przyleciał do Tirany prosto z Brukseli, gdzie jego klub sięgnął w dramatycznych okolicznościach po Puchar Europy, pokonując na Heysel 1:0 Liverpool (wszyscy pamiętają chyba co się wtedy również wydarzyło). Dotarł w dniu meczu, specjalnym samolotem... I to on zdobył dla nas zwycięską bramkę.

Powtórka mile widziana...

Pandora Papers odkrywa grzechy z przeszłości również gwiazd sportu

Sport

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Josep Guardiola miał ukryć swoje dochody w andorskim banku. Wśród osób, które też pojawiły się w Pandora Papers, są Carlo Ancelotti oraz miliarderzy związani z Formułą 1.

Pandora Papers to międzynarodowe śledztwo dziennikarskie, w które zaangażowane zostało ponad 600 pracowników redakcji ze 117 krajów. Rozmachem przeraża Panama Papers - inne dziennikarskie śledztwo ujawnione w 2016 r., które dotyczyło m.in. Lionela Messiego. Tym razem wyciekło blisko 12 mln dokumentów, równe prawie trzem terabajtom danych.

Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ) przeanalizowało je i ujawniło nieprawidłowości związane z kwestiami finansowymi, głównie przez spółki offshorowe.

To firmy z siedzibą w rajach podatkowych lub zagranicznych jurysdykcjach, w których nie podlegają opodatkowaniu, a właścicielom gwarantują anonimowość. Można z nich korzystać, ale pod warunkiem, że jest o tym poinformowany urząd podatkowy danej osoby. Właśnie ten ostatni element mieli pominąć politycy (także najwyższej rangi), biznesmeni i gwiazdy branży rozrywkowej. Wśród nich jest ponad 130 miliarderów oraz osoby związane ze sportem.

Wielcy trenerzy ograli fiskusa?

Jedną z nich jest Josep Guardiola. Menedżer Manchesteru City do 2012 roku miał mieć otwarte konto w banku w Andorze, o którym nie poinformował hiszpańskiego fiskusa. Gromadził na nim pieniądze otrzymywane w czasie gry w lidze katarskiej (w Al-Ahli w latach 2003-2005). Dlaczego do 2012 roku? Sęk w tym - jak sugeruje biorący udział w śledztwie dziennik „El País”



FOT. OLI SCARFF/AFPEAST NEWS

Według Pandora Papers Guardiola ukrył dochody z czasów gry w Katarze

- że wtedy w Hiszpanii weszła w życie amnestia podatkowa. Dzięki niej wystarczyło, że osoby, które dotychczas ukrywały dochody, zapłacą dziesięć procent od odsetek, które fundusze wygenerowały przez cztery lata przed 2012 rokiem.

Ponadto śledztwo wykazało, że Guardiola - za rzekomą namową banku w Andorze - założył firmę widmo w Panamie. Miała ona służyć tylko i wyłącznie do założenia konta we wspomnianym banku. Poza tym była nieaktywna.

Z kolei Carlo Ancelotti za lata 2013-2015, gdy pierwszy raz był szkoleniowcem Realu Madryt, ma być winny hiszpańskiemu fiskusowi około miliona euro. Podatek miałby pochodzić od dochodów z praw do wizerunku. Zajmowała się nimi bowiem firma założona na brytyjskich Wyspach Dziewiczych, czyli kraju będącym rajem podatkowym. Sprawą także obecnego szkoleniowca „Królewskich” (po drodze pracował w Bayernie Monachium, Napoli i Evertonie) zajmuje się już hiszpańska prokuratura.

Podobne metody zastosował Angel Di Maria. W 2009 roku argentyński skrzydłowy Paris Saint-Germain miał założyć firmę-

widmo w innym raju podatkowym - Panamie. Głównie po to, by obsługiwała jego konto w Szwajcarii, na które miały trafiać pieniądze z umów sponsorskich i uniknąć płacenia podatków z tego tytułu. Plan nie powiódł się w pełni. W 2017 roku hiszpański sąd ukarał 111-krotnego reprezentanta Argentyny grzywną w wysokości dwóch milionów euro. Sprawa dotyczyła okresu 2010-2014, gdy Di Maria był graczem Realu Madryt. W taki sam sposób hiszpański skarb państwa miała oszukać Shakira, piosenkarka i żona obrońcy FC Barcelona Gerarda Pique.

Formuła się powtarza

Przy wykorzystaniu spółki offshorowej z brytyjskich Wysp Dziewiczych znani z Formuły 1 Bernie Ecclestone i Flavio Briatore w 2007 roku kupili piłkarski klub Queens Park Rangers. Pierwszy przez wiele lat rządził królową motorsportu i wielo-

krotnie fiskus próbował dobrać mu się do skóry. Nieraz płacił grzywny. Z kolei Briatore to były dyrektor zespołu Benetton, w którym pierwsze zwycięstwa odnosił Michael Schumacher.

Dwuletnie śledztwo Pandora Papers wykazało, że Jacques Villeneuve też korzystał z rajów podatkowych. Kanadyjski mistrz świata F1 z 1997 roku i ten, którego dziesięć lat później w zespole BMW Sauber zastąpił Robert Kubica, był rezydentem Monako i Szwajcarii. Wprawdzie to nic złego, ale unikanie w ten sposób płacenia podatków z kontraktów w F1 i sponsorskich - już tak. Kierowca miał wówczas na stałe mieszkać w Kanadzie.

Biznesy przy wykorzystaniu spółek offshorowych w rajach podatkowych prowadzić ma też właściciel zespołu Aston Martin Lawrence Stroll... A niewykluczone, że wkrótce na liście podejrzanych pojawią się następni, bo podobno Pandora Papers nie odkryła jeszcze wszystkich kart.

Hydrotruck sprawił sensację i wygrał z Treflem w Sopocie!

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu



Koszykówka

W zaległym meczu Energa Basket Ligi, Trefl Sopot podejmował Hydrotrucka Radom. Zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem zespołu z Radomia! O ile u siebie drużyna nie wygrywa, to na wyjeździe odniosła już drugi triumf.

TREFL Sopot - HYDROTRUCK RADOM
80:85 (21:26, 26:20, 22:15, 11:23)

Trefl: Sharma 19, Moten 16 (1), Kolenda 13 (1), Franke 10 (2), Gruszecki 10, Szlachetka 8, Leonczyk 4, Ziolkowski 0.

Hydrotruck: Ireland 25 (2), English 17 (3), Kraljević (14), Moore 12 (2), Dzierzak 11 (1), Wall 3 (1), Lewandowski 3, Zegzula 0, Zalewski 0, Ostojic 0.

Trefl zagrał w tym spotkaniu osłabiony, ale to klasowy zespół, który na tle Hydrotrucka i tak okazał się mocny. Pierwsza kwarta była kapitalna w wykonaniu zespołu z Radomia. Bardzo dobrze w obronie i z niezłą skutecznością zaczęli mecz gracze Hydrotrucka. Szybko wypracowali sobie przewagę 10 punktów (13:23). Sam AJ English zdobył w tym fragmencie 11 punktów. Jednak w końcówce pierwszej kwarty gospodarze nieco odrobili straty.

W drugiej kwarcie nieco więcej błędów zaczęli popeł-



Fragment meczu Trefl Sopot - Hydrotruck Radom. Dobry mecz w ekipie z Radomia zagrał AJ English (numer 7)

niać podopieczni trenera Marka Popiołka i przewaga zaczęła topnieć. Trefl po pierwszej połowie prowadził 47:46.

Radomski zespół na początku trzeciej kwarty wyszedł nawet na trzypunktowe prowadzenie, ale potem to sopocianie wykorzystali błędy w defensywie i przestój Hydrotrucka. W 27 minucie było 65:57. Udało się poderwać, odrobić straty do stanu 65:62. bili wszystko, aby nie dopuścić przeciwnika

pod kosz. Powoli gonili wynik i zrobiło się 75:71. Drużyna świetnie zbierała w ataku i na 3 min przed końcem wróciła do meczu (75:75). Zaliczyli passę 13:0. Sopocianie grali nieskutecznie, też popełniali błędy i straty. Po rzutach osobistych Irlandia, na 41 sekund przed końcem Hydrotruck prowadził 80:75. Gospodarze nie potrafili zakończyć skutecznie kolejnej akcji i wiadomo było, że punkty pojadą do Radomia.

W najbliższy piątek Hydrotruck zagra w Toruniu.

- To było ciekawe spotkanie dla kibiców. Starali się nastawić pozytywnie zawodników, bo ostatnio przegraliśmy niefortunnie kilka spotkań, ale chcieliśmy wierzyć, że każde spotkanie można wygrać. Graliśmy niezłe na zbiórce i ograniczyliśmy straty. Mieliśmy fatalną serię 17 punktów z rzędu - mówił po meczu trener Marek Popiołek.

Broń w komplecie przygotowuje się na Wisnę!

Piłkarze

Piłkarze trzecioligowej Broni Radom w komplecie przygotowują się do najbliższego meczu z Wisa Szczucin. Pojedynek odbędzie się w piątkowy wieczór na stadionie przy ul. Narutowicza 9.

Piłkarze z radomskich mają prawo odczuwać sportową złość. W ostatni weekend przegrali na wyjeździe z liderem, Legionovią 0:1, tracąc gola w 94 minucie. Broń ostatni kwadrans grała w „dziewiątkę” po czerwonych kartkach dla Eliasa Hernandezy i Matheusa Diasa. Sędzia zbyt pochopnie pokazał kartki, a za podobne przewinienia kompletnie nie karał zawodników gospodarzy. Stąd nie można dziwić się rozgoryczeniu piłkarzy.

- Był żal, nerwy, smutek, wściekłość, bo tak ma być.



Na treningach piłkarze Broni solidnie przygotowują się do najbliższych meczów

Chłopcy musieli to wyrzucić z siebie. Wydaje mi się, że ten mecz przyniósł nam też wiele dobrego. Oczywiście brakuje punktów, ale jest to dobra lek-

cja na przyszłość, aby unikać takich sytuacji - mówi trener Broni, Tomasz Jasik.

Mimo przegranej zawodnicy radomskiego trzeciolig-

owca zebrali spore pochwały, bo na tle lidera zagraли dobrze. Do momentu gdy były siły wyrównane, to Broń miała lepsze okazje do strzelenia gola i nie zasłużyła na porażkę.

Zespół Tomasza Jasika od poniedziałku miał sporo czasu, aby wyciągnąć wnioski. Czasu na analizy nie było zbyt dużo. Już w piątek o godz. 19 drużyna u siebie zagra z Wisa Szczuczyn, beniaminkiem rozgrywek. Goście na swoim koncie mają osiem punktów, a jedyny mecz wygrali w sierpniu. Broń zajmuje 10 miejsce i ewentualna wygrana może pomóc drużynie w odskoczeniu od strefy spadkowej.

- Przygotowujemy się w komplecie. Nikt nie pauzuje za kartki, nie ma też kontuzji. Mamy sporo materiału na temat drużyny ze Szczuczyna. To nie będzie łatwy mecz - zaznacza trener Jasik.

SYLWESTER SZYMCHAK



Karate

Ekipa z Szydłowca z dużymi sukcesami

Zawodnicy UKS Karate Kyokushin „MUSHIN” Szydłowiec, na zaproszenie Limanowskiego Klubu Kyokushin Karate, uczestniczyli w Pucharze Polski IKO Nakamura Polish Open 2021. To już kolejny spory sukces, bo wywalczyli sześć medali. W zawodach startowało 288 zawodników i zawodniczek z 30 klubów karate z Polski i Czech. Szydłowieccy karatecy pokazali się z naprawdę dobrej strony. W swoich kategoriach wiekowo-wagowych po ciężkich bojach medale wywalczyli: Adam Bednarczyk - złoty medal, Julia Pobideł - złoty medal, Agata Pobideł - srebrny medal (oddała walkę o złoto z powodu doznanej kontuzji), Kamil Gozdecki - srebrny medal, Kornel Cegliński - brązowy medal (oddał kolejną walkę z powodu kontuzji), Michał Lewandowski - brązowy medal.

(SZS)

Piłkarze

Enea Orleń idą jak burza

Piłkarze ręczni Orleń Zwoleń odnieśli trzecie z rzędu zwycięstwo na zapleczu ekstraklasy. Pokonali we własnej hali młodzież z SMS ZPRP Płock 32:28. Najwięcej bramek dla naszej drużyny zdobyli: Marek Kubajka 8, Tymon Kamiński i Piotr Rojek po 5, Mateusz Seroka 4, Kacper Tuszyński i Paweł Grzelak po 3. W następnej kolejce zespół ze Zwoleń zagra 16 października z Pabiksem Pabianice. -Patryk Kuchczyński, Kacper Proczek i Maciek Stępniewski mają problemy z kolanami i są w trakcie rehabilitacji.

(SZS)

Kolejny duży sukces motocyklisty z Radomia

Wyścigi motocyklowe

Sylwester Szymczak

szymczak@echodnia.eu

17-letni radomianin Jurand Kuśmierczyk ma za sobą kolejny świetny weekend. Na czeskim torze w Brnie zawodnik Szkopek Team dwukrotnie stał na podium, zajmując trzecie i drugie miejsce, dzięki czemu zapewnił już sobie zwycięstwo w mistrzostwach Czech oraz mistrzostwach Słowacji.

Po udanych występach w serii Yamaha bLU cRU i triumfach w mistrzostwach Polski, Jurand Kuśmierczyk tym razem zaprezentował się w przedostatniej rundzie mistrzostw Czech i mistrzostw Słowacji. Na tle bardzo mocnych rywali pochodzący z Radomia zawod-

nik Szkopek Team pokazał bardzo dobre tempo. W sobotnim wyścigu zajął trzecie miejsce, ustępując tylko Filipowi Jiranekowi i Filipowi Feiglowi, a w niedzielę poprawił się jeszcze o jedną pozycję, wyprzedzając Feigla, który ma już na koncie starty w mistrzostwach świata. Pochodzący z Radomia kierowca zapewnił już sobie tytuł mistrza Czech oraz mistrza Słowacji. - Jestem bardzo zadowolony z tego weekendu. Na torze w Brnie miałem okazję sprawdzić się w walce z lokalnymi kierowcami, jadącymi na maszynach o większych pojemnościach. W wyścigach byłam kolejno trzeci i drugi cały czas walcząc z nimi o wygraną, ale najszybsze okrążenie tych wyścigów należało do mnie - podsumował swój występ Jurand Kuśmierczyk.



Jurand Kuśmierczyk (w środku) wraz ze Szkopek Team robi błyskawiczną karierę